DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, ŻEBY NIE CHOROWAĆ JESIENIĄ?

TE PRODUKTY WZMOCNIĄ NASZĄ ODPORNOŚĆ Str. 10-12

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 203 (17097) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

59 lat

Środa, 2.09.2026

Tragiczny wypadek na autostradzie A1
Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem ciężarowym uderzył w tył pojazdu, przy którym znajdowali się pracownicy obsługi autostrady - Str. 8

Wyrok za spowodowanie kraksy pod wpływem narkotyków
Mieszkaniec Torunia skazany na ponad trzy lata więzienia i dożywotni zakaz prowadzenia. – Str. 5

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Prawo i życie

Pies ujada lub biega luzem. Sypią się kary dla właścicieli czworonogów

Małgorzata Oberlan

Nawet najwięksi miłośnicy psów tracą cierpliwość, gdy regularnie zostawiany sam w domu zwierzak sąsiadów godzinami ujada. Gdy nie pomagają negocjacje z właścicielem i skarga do administracji, wzywają Straż Miejska lub policję. I finałem bywa grzywna - tylko w toruńskim sądzie takich spraw nie brakuje.

- Za przeproszeniem, cholery można było dostać. Sąsiedzi wychodzili rano do pracy i tego psa zostawiali samego w mieszkaniu na wiele godzin, nierzadko nawet do wieczora. Potem z nim wychodzili, owszem, nawet ze dwa-trzy razy. Wygłodzony w żadnym wypadku nie był. Pewnie się nudził albo tęsknił. Tyle, że wszyscy inni obecni w domu za dnia musieli tego ujadania i skrobania w drzwi słuchać - opowiada „Nowościom" pan Karol, emeryt z Jakubskiego Przedmieścia.

W tym przypadku negocjacje pokojowe z sąsiadem nie przynosiły efektu, ale pomogło już samo wspomnienie o zawiadomieniu administracji i Animalsów. Właściciele psa zaangażowały studenta, który w ciągu dnia przychodzi i psa wyprowadza na długi spacer. - Przestał tak ujadać jak dziki - kończy pan Karol.

Kiedy jednak negocjacje z sąsiadem jednak nie pomagają, sąsiedzi coraz częściej proszą o interwencję policję lub Straż Miejską. Wynika to jasno z wyroków Sądu Rejonowego w Toruniu, opublikowanych w Portalu Orzeczeń Sądowych.

„Nowości" sprawdziły, że sąd w Toruniu wlepia grzywny od 200 do nawet 1000 złotych.

„Sąd uznaje obwinionego za winnego tego, że w okresie (tu: podane daty), w Toruniu (lub innej miejscowości) przy ulicy (tu: adres) nie wykonywał obowiązków wynikających z regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Torunia (lub innej gminy) w ten sposób, że mając pod opieką psa nie wyeliminował uciążliwości dla mieszkańców-sąsiadów, wynikających z długotrwałego, wielokrotnego szczekania i wycia tego psa pozostawianego w mieszkaniu to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie - tak brzmią najczęściej sentencje tych wyroków.

Podobne grzywny nakładano też za puszczanie psów luzem. ©℗
– Str. 5

Edukacja

Dlaczego nie 475 złotych na szkolną wyprawkę?

Nawet w najbardziej oszczędnym wariancie przygotowanie dziecka do nowego roku szkolnego kosztuje w granicach od 700 do 1000 zł. – Str. 5

Wracamy do tematu

Przepychanki na gruzach dawnego kinoteatru

Ruiny po „Grunwaldzie" w centrum Torunia będą straszyć tak długo, dopóki nie zacznie się tutaj budowa nowej siedziby Teatru Muzycznego. – Str. 3

Tomasz D. przed toruńskim sądem odpowie za pedofilię
Prokuratura zarzuca mu czterokrotne zgwałcenie – Str. 3

Do 4 września linia kolejowa Toruń-Sierpc jest zamknięta
Na czas remontu przewoźnik wprowadził zastępczą komunikację autobusową – Str. 7



FOT. POLSKA PRESS



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Oświata

W Toruniu nowy rok szkolny rozpoczęto na Rudaku

Marek Nienartowicz

SP nr 17 to jedna z dwóch kameralnych i znajdujących się w pięknym otoczeniu szkół w Toruniu.

W roku szkolnym SP nr 17 uruchomionych zostało 16 oddziałów. 13 z nich to te szkolne, a trzy - przedszkolne. W „siedemnastce" jest 272 uczniów i przedszkolaków. To o 11 więcej niż w poprzednim roku szkolnym. Klasy w SP nr 17 są kameralne, z reguły jest w nim po około 20 uczniów.
Na Rudaku problem niżu demograficznego jest mniej odczuwalny, bo w ostatnich latach przybyło Torunianek i Torunian na tym osiedlu.©℗
– Str. 4

eprasa.pl 746a08cc44

POLECAMY

JUTRO: Wielka kradzież w Nowym Targu - z pitawala dwudziestolecia międzywojennego

2.09.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Stefan, Julian, Tobiasz, Aleksander
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Tomasz Rusek:
Zleciało, co?

publicysta

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni. Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości. Lato trwało całe lata (...), nagle mija w jeden wieczór" - ta piosenka Dawida Podsiadło i Taco Hemingway'a idealnie oddaje moje przemyślenia z teraz.

Gdy byłem młodszy, miałem naście lat, lato naprawdę trwało „całe lata". Wakacje były wspaniałe ale czasami ciągnęły się tak, że z ulgą witałem ostatnie dwa tygodnie sierpnia i - zawsze im towarzyszący - harmider związany z kompletowaniem zeszytów, książek i szkolnych akcesoriów niezbędnych na pierwszego września.

Oczywiście nie przyznawałem się na głos, że brakowało mi szkoły i że cieszę się na wrzesień, ale... tak było. Bo wakacje wydawały się wtedy takie długie, a dni płynęły tak wolno.

A dziś? Im jestem starszy, tym lipiec i sierpień płyną szybciej. W zasadzie w mojej głowie widzę tylko kolejne przesuwające się weekendy: sobota, sobota, sobota, sobota i już nowy miesiąc. I tak właśnie zleciały mi te wakacje. Mam wrażenie, że dosłownie wczoraj jechałem nad jezioro, by udokumentować poziom wody przed sezonem, tymczasem dziś pojadę tam, udokumentować poziom wody po sezonie.

Nie pomagają też... markety. W niektórych od tygodnia są alejki z akcesoriami na Halloween, a znajomi donoszą, że tu i ówdzie widzieli już gadżety związane z... Bożym Narodzeniem. Świat przyspieszył strasznie, choć tak naprawdę płynie tak samo jak w 1997 roku, gdy miałem 16 lat i nie potrafiłem objąć rozumem, że przede mną ponad osiem tygodni wolnego. Dziś te osiem tygodni mija nie wiem kiedy...©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
21°C/11°C

jutro
22°C/15°C

ROZMOWA

Dietetyczka: Zdrowe nawyki dzieci zaczynają się od rodziców

Joanna Boroń

Z Martą Pawelec, dietetyczką i psychodietetyczką, o nawykach żywieniowych dzieci, roli rodziców, szkolnej edukacji zdrowotnej, nadmiarze cukru w diecie.

Od września wchodzą zmiany w szkolnych sklepikach i stołówkach, a edukacja zdrowotna staje się obowiązkowym przedmiotem. Jest w niej również komponent poświęcony zdrowemu odżywianiu. Zastanawiam się jednak, czy to, co zrobi szkoła, nie będzie zbyt mało, dopóki rodzice nie zaczną inaczej robić zakupów.

Zdecydowanie. Uważam, że bardzo duży nacisk powinniśmy położyć na psychoedukację rodziców, czyli tłumaczenie i uświadamianie, jaki wpływ ma na nas zdrowe i niezdrowe jedzenie. Nieprawidłowa dieta może być wstępem do szeregu chorób, które mogą dotknąć zarówno nas, jak i nasze dzieci. Oczywiście nie chodzi o zbędne straszenie. Potrzebny jest balans. Uważam, że jeżeli od czasu do czasu dziecko zje słodką przekąskę, nic się nie wydarzy. Nie powinno być jednak tak, że słodka przekąska zastępuje posiłek. Dlatego zaczęłabym od rodziców. Dzieci często mówią, że wiedzą, na czym polega talerz zdrowia czy piramida żywieniowa, ale jednocześnie przyznają, że w ich domach wygląda to zupełnie inaczej. Powinniśmy więc działać dwutorowo: szkoły i dietetycy powinni pracować z dziećmi, ale również z rodzicami.

Szkoła powie dziecku, co powinno znaleźć się na jego talerzu, a ono wraca do domu i widzi, że rodzice piją piwo, jedzą chipsy i cukierki. Jak dziecko ma poradzić sobie z takim dysonansem?

Dziecko, przynajmniej w początkowym okresie życia, będzie naśladowało przede wszystkim nas, rodziców. Jeżeli jako rodzic chcę nauczyć dziecko zdrowego stylu życia i pokazać mu, jak powinien wyglądać zdrowy talerz, powinnam zacząć od siebie. To jednak bardzo trudna droga. Z mojego doświadczenia zawodowego wynika, że znaczna część osób mających problemy z odżywianiem nie ma motywacji, żeby cokolwiek zmienić. Jeżeli dorosły nie chce zmienić swojego stylu życia, trudno oczekiwać, że wyposaży własne dziecko w odpowiednią wiedzę, a przede wszystkim pokaże mu, jak właściwie powinniśmy jeść.



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Marta Pawelec: Nieprawidłowa dieta może być wstępem do szeregu chorób, które mogą dotknąć nas i nasze dzieci

Zastanawiam się, czy rodzice rzeczywiście nie wiedzą, co jest zdrowe, a co nie. Zdarza się, że przychodzi do pani gabinetu rodzic i mówi: „Naprawdę nie wiem, dlaczego moje dziecko ma nadwagę albo choruje na otyłość"?

Zdarza się. Kiedy proszę o opisanie całego dnia żywieniowego dziecka, często słyszę, że na śniadanie są słodkie płatki, do szkoły mleczna kanapka, dosładzany jogurt, dodatkowo batonik czy rogalik, który również kojarzy nam się ze zdrowym produktem. Na obiad kotlet i ziemniaki. Nie mam nic przeciwko kotletom i ziemniakom, ale przynajmniej połowę talerza powinna zajmować jakaś surówka. Potem jest podwieczorek – najczęściej budyń, kisiel, znowu coś słodkiego – a na kolację kolejny raz płatki. Pytam wtedy rodzica, czy nie dostrzega zbyt dużej ilości któregoś składnika. Najczęściej nie. Rodzice tłumaczą, że przecież w telewizji słyszą, że dany produkt jest zdrowy. Że krem orzechowy to samo zdrowie dla dziecka. Zapominają przy tym, że w dużym słoiku takiego kremu może znajdować się ponad 60 łyżeczek cukru. To zdecydowanie za dużo.

Czy zmiany, które mają teraz nastąpić w szkołach – zarówno dotyczące dostępnego dla dzieci jedzenia, jak i edukacji zdrowotnej – mogą pomóc?

Zobaczymy. Mam nadzieję, że tak, ponieważ do tej pory z pewnym przerażeniem patrzyłam na ofertę szkolnych sklepików i automatów. Mam więc nadzieję, że rzeczywiście coś się zmieni i będzie to dobre podłoże do dalszej pracy. Jednocześnie mówi się, że to nie szkoła wychowuje, tylko rodzice. Jeżeli chodzi o edukację zdrowotną i kształtowanie nawyków żywieniowych, największą rolę odgrywamy właśnie my, rodzice. Mam nadzieję, że za edukacją zdrowotną w szkole pójdzie również zmiana świadomości dorosłych.

Czyli powinniśmy postulować wprowadzenie obowiązkowej edukacji zdrowotnej także dla rodziców?

Dokładnie tak. Pracując z dziećmi, bardzo często mówię rodzicom, że tak naprawdę najpierw na terapię powinnam zapisać rodziców, a dopiero później dziecko, bo bez ich czynnego udziału nic się nie wydarzy. Pięćdziesiąt minut zajęć z terapeutą czy godzina edukacji zdrowotnej nie zmienią sytuacji, jeżeli w domu nadal będziemy utrwalać nawyki, które są dla nas szkodliwe.©℗

eprasa.pl 746a08cc44

TORUŃ

Przepychanki na gruzach dawnego kinoteatru

Ruiny po „Grunwaldzie" będą straszyć dopóki nie zacznie się tu budowa nowej siedziby Teatru Muzycznego. Tymczasem sam wybór projektu idzie jak po grudzie. Latem przetarg unieważniono, ale decyzję skutecznie zaskarżono.

Małgorzata Oberlan

Na gruzach dawnego kinoteatru „Grunwald" powstać ma nowa siedziba Kujawsko-Pomorskiego Teatru Muzycznego w Toruniu. To instytucja kultury podległa marszałkowi województwa, który teren i nieruchomość przed laty kupił.

Od ubiegłego roku wciąż trwa jednak jeszcze wybór projektu, według którego zbudowany ma zostać nowy gmach i największa tego typu scena muzyczna w regionie. Przebojów w tej historii nie brakuje - niestety, nie są to przeboje muzyczne. „Nowości" mają nowe informacje. Wszystkie oferty odrzucone, przetarg unieważniony. I skarga pokrzywdzonych architektów



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Co dalej z tymi ruinami po „Grunwaldzie" w centrum Torunia?

Nawet 30 milionów zł za koncepcję projektową

Jak ujawniły „Nowości" na przełomie czerwca i lipca br. drugi już w historii tej inwestycji przetarg na projekt architektoniczny nowej siedziby, Teatr Muzyczny unieważnił. Odrzucone zostały wszystkie z czterech ofert, przygotowanych przez wcześniej wyselekcjonowanych uczestników procedury (formalnie to „postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego").

Dodajmy, że oferenci oczekiwali od kilku do ponad 30 milionów złotych zapłaty za samo stworzenie koncepcji projektowej nowego teatru.

Przypomnijmy też, że 17 lipca br. donosiliśmy o skutecznym zaskarżeniu tejże decyzji Teatru przez jednego z oferentów. Było to konsorcjum stworzone przez spółki Kozień Architekci z Krakowa i Manufaktura Technologiczna z Piaseczna.

Krajowa Izba Odwoławcza skargę uznała za w pełni zasadną i unieważniła decyzję Teatru o unieważnieniu przetargu. „KIO uwzględnia odwołanie i nakazuje Teatrowi Muzycznemu w Toruniu unieważnienie czynności unieważnienia postępowania, unieważnienie czynności odrzucenia oferty złożonej przez odwołującego i dokonanie czynności badania i oceny ofert" - stwierdziła w werdykcie Luiza Łamejko z KIO.

- Cztery firmy przez rok ponosiły koszty opracowania koncepcji, a zamawiający, nie licząc się z interesem wykonawców, odrzucił wszystkie oferty z jemu tylko i wyłącznie znanych powodów. Stworzył sztuczną argumentację, z którą KIO się nie zgodziła. Jeden z oferentów bezwzględnie podlegał odrzuceniu, gdyż nie podpisał składanych dokumentów, natomiast pozostali powinni byli zostać ocenieni. Na całe szczęście są jeszcze instytucje w Polsce pilnujące litery prawa i kontrolujące samowolę urzędników - tak wtedy gorzko komentował sytuację Maciej Łukaszewicz, prezes spółki Manufaktura Technologiczna.

Teatr ocenia ofertę konsorcjum drugi raz

Zgodnie z prawem, Teatr Muzyczny miał pełne prawo też się pożalić - na wspomniane unieważnienie jego decyzji przetargowej przez KIO. Do kogo? Do XXIII Wydziału Gospodarczego Odwoławczego i Zamówień Publicznych Sądu Okręgowego w Warszawie.

Czy to uczynił? Na to pytanie jasnej odpowiedzi z Teatru nie otrzymaliśmy. Dowiedzieliśmy się jednak, że procedura wyboru projektu została wznowiona.

- Zamawiający (czyli teatr-red.) wykonuje wyrok KIO. Unieważnił czynność unieważnienia postępowania oraz odrzucenia oferty konsorcjum. Obecnie ponownie ocenia ofertę tego wykonawcy - przekazują teraz „Nowościom" Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne, odpowiedzialne za przetarg.

Wykonanie wyroku może być albo wynikiem przyjęcia werdyktu „na klatę" i nieodwoływania się od niego do sądu, albo też przegrania już tego odwołania. Mimo jasno zadanego przez nas pytania, K-PIR udzieliło odpowiedzi tylko w takim kształcie.

Co zatem dalej? Konsorcjum spółki Kozień Architekci z Krakowa i Manufaktura Technologiczna z Piaseczna zapewne liczą, że tym razem oceniający ich koncepcję nie będą już wytykać jej np. złego rozkładu pomieszczeń w obiekcie (chodziło m.in. o brak oddzielenia stref funkcjonalnych teatru, co miałby zapewnić system elektronicznej kontroli dostępu).

KIO uwzględniając skargę tych architektów uznała bowiem, że w przetargu nieprecyzyjnie zostały określone wymagania dotyczące lokalizacji kawiarni i jej zaplecza, foyer i wejścia do teatru oraz bryły budynku i jej wkomponowania w otoczenie. Teatr Muzyczny, odrzucając ofertę, miał kierować się oczekiwaniami co do koncepcji, a nie odniósł się do konkretnych zapisów z dokumentów przetargowych.

Do tematu wrócimy, gdy ocena się zakończy.©℗

PROCES

Dziewczynka ze wsi i znajomy taty. Za pedofilię Tomasz D. idzie pod sąd

Małgorzata Oberlan

Wieloletnie więzienie grozi 26-letniemu Tomaszowi D., który przed sądem w Toruniu odpowie za czyny pedofilskie. Prokuratura zarzuca mu przynajmniej czterokrotne zgwałcenie dziewczynki ze wsi. Jest córką jego znajomego, którego chętnie odwiedzał.

Prawo polskie bardzo surowo traktuje obecnie wszelkie przestępstwa seksualne wymierzone w dzieci. Tomasz D. tymczasem oskarżony jest przez prokuraturę o czterokrotne doprowadzenie do obcowania płciowego dziewczynki mającej poniżej 15 lat - mimo jej sprzeciwów.

To przestępstwo zgwałcenia, mające charakter zbrodni, opisane zostało w art.197 par. 4 Kodeksu karnego, który przewiduje za to karę nie mniejszą niż 5 lat więzienia do nawet dożywotniego pozbawienia wolności (ale to tylko w przypadku „szczególnego okrucieństwa").

- Poza tym jeszcze Tomaszowi D. postawiliśmy drugi zarzut: dopuszczenia się tzw. innych czynności seksualnych wobec tej samej dziewczynki. Za ten czyn z kolei grozi kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności - mówi „Nowościom" Agnieszka Reniecka, prokurator rejonowa w Grudziądzu.

Proces Tomasza D. ma rozpocząć się w Sądzie Okręgowym w Toruniu we wrześniu. W marcu br. mężczyzna został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. I za kratami aresztu przebywa do dziś, choć właśnie jego obrońca - adwokat Piotr Cybulski - zażalił się kolejny raz na taką decyzję, tym razem już do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Krzywda tej dziewczynki, jak ustaliła Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu, działa się od grudnia 2025 do marca 2026 roku, w jednej ze wsi na terenie gminy pod Grudziądzem.

Tomasz D. ma 26 lat i jest mieszkańcem Grudziądza. W tamtym czasie utrzymywał się z prac dorywczych, nie miał żadnego majątku. Miał już za to na koncie wyrok za kradzież i kradzież z włamaniem, który usłyszał w 2025 roku. Nie został jednak skazany na więzienie, tylko prace dorywcze.

Żył więc sobie na wolności i co jakiś czas odwiedzał swego starszego znajomego w pewnej wsi w gminie powiatu grudziądzkiego.



FOT. SHUTTERSTOCK

Proces Tomasza D. ma rozpocząć się w Sądzie Okręgowym w Toruniu we wrześniu

To właśnie córką tego znajomego jest dziewczynka, która stała się ofiarą jego seksualnych zapędów.

Jak w toku śledztwa ustaliła prokuratura, Tomasz D. wobec dziewczynki dopuścił się nie tylko wspomnianych innych czynności seksualnych (to np. całowanie w usta, dotykanie w miejsca intymne), ale także czterokrotnie ją zgwałcił - wymuszając obcowanie płciowe.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyznaczył już wstępnie datę dzienną rozpoczęcia we wrześniu procesu Tomasza D. Może zostać jednak ona jeszcze nieco przesunięta.

- Sąd nie rozpocznie procesu dopóty, dopóki nie będzie prawomocnej decyzji w kwestii dalszego tymczasowego aresztowaniu Tomasza D. Po zażaleniu przez jego obrońcę ostatniej decyzji przedłużającej areszt, sprawę rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Dopiero gdy tam zapadnie decyzja i do Torunia wrócą też akta całej sprawy, proces będzie mógł ruszyć - mówi prokurator Agnieszka Reniecka.©℗

eprasa.pl 746a08cc44

WYROK

Ponad trzy lata więzienia za spowodowanie kraksy pod wpływem narkotyków

Małgorzata Oberlan

28-letni Michał D. spowodował czołowe zderzenie na Szosie Bydgoskiej w Toruniu. Kierował po amfetaminie i z zakazem jazdy. Jego pasażer cudem przeżył, ale został ciężko ranny. Teraz sprawca usłyszał prawomocny wyrok.

3 lata i miesiąc bezwzględnego więzienia, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz wpłata 5 tysięcy zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - to kara dla Michała D. z Torunia za spowodowanie wypadku na Szosie Bydgoskiej.

W jego wyniku jego pasażer B.F doznał licznych i poważnych obrażeń, będących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu i stawiających go w sytuacji zagrożenia życia. To też kara za jazdę wbrew sądownie orzeczonemu zakazowi i pod wpływem narkotyków.

Wyrok jest już prawomocny i zgodnie z ostatnim jego punktem - właśnie został podany do publicznej wiadomości na stronie Sądu Rejonowego w Toruniu. A to oznacza, że każdy może poznać nazwisko i inne dane sprawcy. To nie tylko forma publicznego pręgierza, ale działanie prewencyjne - wobec wszystkich innych, siadających za kierownicą po środkach odurzających.

Do tego dramatycznego wypadku doszło 31 maja 2024 roku na Szosie Bydgoskiej w Toruniu. Michał D. kierował Fiatem Seicento. Młody mężczyzna celowo złamał przepisy - ustalono. W ten sposób, że nie zastosował się do znaku A-7 oraz nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu VW Golfem. W ten sposób spowodował zderzenie obu samochodów, a skutek tego był dramatyczny.

Pasażer naćpanego kierowcy - B. F. - doznał obrażeń w postaci urazu klatki piersiowej i jamy brzusznej z pęknięciem przepony i przemieszczeniem żołądka do klatki piersiowej, uszkodzenia śledziony oraz złamania żebra. Te skutki sąd zakwalifikował jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.©℗

EDUKACJA

W Toruniu nowy rok szkolny rozpoczęto na Rudaku

Marek Nienartowicz

W Szkole Podstawowej nr 17 został oficjalnie zainaugurowany w Toruniu rok szkolny 2026/2027.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Miejska inauguracja roku szkolnego 2026/2027 w Toruniu odbyła się w Szkole Podstawowej nr 17

SP nr 17 to jedna z dwóch kameralnych i znajdujących się w pięknym otoczeniu szkół w Toruniu. To kompleks trzech budynków. Najstarszy, ceglany, został wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku. Tu uczą się najmłodsze dzieci. W dawnej wozowni, pięknie odrestaurowanej funkcjonuje szkolna świetlica. Kolejny budynek SP nr 17 pochodzi z lat 60. XX wieku. Zbudowali go, w czynie społecznym, mieszkańcy Rudaka. Tu lekcje mają starsi uczniowie. Pod koniec czerwca SP nr 17 świętowała 60-lecie istnienia.

Przez ostatnie miesiące w szkole na Rudaku sporo się zmieniło - za sprawą remontów.

- Gruntownie odnowiona została sala nr 27 w starym budynku. Jest nowa podłoga, pomalowane zostały w niej ściany i sufity. Odnowiony został też gabinet pedagoga, psychologa i terapeuty pedagogicznego. Z kolei w nowszym budynku remont przeszły pracownie biologiczno-chemiczna i informatyczna. Było także czyszczenie rynien, wymiana dachówek i porządkowanie zieleni na szkolnym terenie - wylicza Mateusz Płotkowski, dyrektor SP nr 17.

W roku szkolnym SP nr 17 uruchomionych zostało 16 oddziałów. 13 z nich to te szkolne, a trzy - przedszkolne. W „siedemnastce" jest 272 uczniów i przedszkolaków. To o 11 więcej niż w poprzednim roku szkolnym. Klasy w SP nr 17 są kameralne, z reguły jest w nim po około 20 uczniów.

W oddziałach przedszkolnych w tej placówce jest 68 dzieci. 23 to nowo przyjęte. 43 kontynuuje wychowanie przedszkolne. Naukę w klasach pierwszych rozpoczęło 30 uczniów.

- Tak jak przed rokiem uruchamiamy dwie klasy pierwsze. To ważne w sytuacji niżu demograficznego. W wielu szkołach powstało mniej pierwszy klas - zauważa dyrektor Mateusz Płotkowski.

Na Rudaku problem niżu demograficznego jest mniej odczuwalny, bo w ostatnich latach przybyło Torunianek i Torunian na tym osiedlu. Powstało tu wiele budynków mieszkalnych, przede wszystkim jednorodzinnych. To efekt budowy nowego mostu przez Wisłę.

W SP nr 17 pracuje 43 nauczycieli. W szkole zatrudnionych jest też 11 pracowników administracji i obsługi.

Właśnie w SP nr 17 odbyła się miejska inauguracja roku szkolnego 2026/2027. To nawiązanie do wspomnianego jubileuszu tej placówki.

- Chciałbym w tym nowym roku szkolnym życzyć przede wszystkim bezpieczeństwa, satysfakcji, niegasnącej nadziei na to, że warto pracować z młodzieżą. Życzę Państwu, żebyście znaleźli zawsze czas na rozmowę z najmłodszymi, z ludźmi, którzy potrzebują tej opieki, bo bardzo dużo czasu spędzają w szkołach i placówkach oświatowych, poza domem - tak prezydent Paweł Gulewski mówił do toruńskich nauczycieli.

1 września, w ramach roku szkolnego 2026/2027, w placówkach oświatowych w Toruniu naukę rozpoczęło ponad 30 700 uczniów i przedszkolaków.©℗

CHOROBA

Ośmioletni Oliwier z Torunia jest ciężko chory. Pilnie potrzebuje naszej pomocy

Justyna Wojciechowska-Narloch

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a, nieuleczalna, genetyczna choroba odbiera sprawność 8-letniemu Oliwierowi Kilińskiemu z Torunia. Jego bliscy proszą o pomoc. Potrzeba aż 16 mln zł.



FOT. NADESŁANE

8-letni Oliwier z Torunia pilnie potrzebuje naszej pomocy

- O chorobie naszego syna dowiedzieliśmy się całkowicie przypadkowo w 2020 roku. W związku z zatruciem pokarmowym Oliwier trafił na oddział gastrologiczny, gdzie lekarze wykonali szczegółowe badania krwi. Wyniki wykazały znacznie podwyższone próby wątrobowe, co skłoniło ich do poszukiwania przyczyny nieprawidłowości - opowiadają rodzice chłopca. - Po kilku dniach kolejnych badań zwrócono uwagę na następny niepokojący parametr – bardzo wysokie stężenie kinazy kreatynowej. To właśnie wtedy po raz pierwszy padła sugestia, że przyczyną może być dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD).

Potem chłopiec był konsultowany przez wielu specjalistów i dalej diagnozowany.

- Na wyniki czekaliśmy kolejne trzy miesiące, chyba najdłuższe w naszym życiu. Gdy w końcu usłyszeliśmy diagnozę –potwierdzenie DMD– świat się na chwilę zatrzymał. Ta wiadomość zabrzmiała jak wyrok... Mięśnie dzieci chorych na DMD powoli umierają, zabierając kolejne umiejętności, na końcu zabierając życie... Od tego momentu nasz świat zmienił się bezpowrotnie, a przyszłość, jaką dotąd sobie wyobrażaliśmy, stanęła pod wielkim znakiem zapytania - dodają rodzice.

Na tę chwilę Oliwier jest dobrym stanie. Wie o swojej chorobie i bez marudzenia poddaje się zaleconym terapiom. To między innymi rehabilitacja. Przy okazji jest zwykłym, pełnym energii i wrażliwości chłopcem. Ma swoich ulubionych bohaterów i nie mającą granic wyobraźnię.

- Zbieramy środki na terapię genową dla naszego syna, ponieważ chcemy zrobić wszystko, co możliwe, aby jak najdłużej zachował sprawność, samodzielność i jak najlepszą jakość życia - mówią rodzice chłopca. - Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to ciężka, postępująca choroba, która z czasem prowadzi do osłabienia i zaniku mięśni. Choć nie możemy tak po prostu wyleczyć choroby, możemy walczyć o spowolnienie jej przebiegu i dać Oliwierowi szansę na lepszą przyszłość.

Do zebrania jest ogromna kwota, bo aż 16 mln zł. To na terapię genową poza granicami kraju, rehabilitację, koszty przelotów i inne związane z tym wydatki.

Zbiórka na rzecz chłopca prowadzona jest na portalu Siepomaga: https://www.siepomaga.pl/oliwier-kilinski. Można ją wesprzeć wpłacając pieniądze lub wysyłając SMS.

Oliwierowi można także pomóc odpisując 1,5 proc. podatku.©℗

eprasa.pl 746a08cc44

EDUKACJA

300 plus na wyprawkę, a dlaczego nie 475 złotych?

Agnieszka Domka-Rybka

Rząd niedawno zapowiedział zmiany w PIT, zakładające częściową waloryzację drugiego progu podatkowego i wprowadzenie nowej stawki. Nie wszystkie zamrożone od lat kwoty doczekają się jednak waloryzacji. Świadczenie 300 plus nadal wynosi tyle samo co w chwili uruchomienia programu w 2018 roku...

300 Plus to świadczenie w ramach programu „Dobry Start", które przysługuje rodzicom raz w roku na każde uczące się dziecko do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami do 24. roku życia, niezależnie od dochodów rodziny.

Rodzice lub opiekunowie otrzymują 300 zł na wyprawkę szkolną, aby pokryć część kosztów związanych z początkiem roku szkolnego. Program wprowadzono w czerwcu 2018 roku i od tego czasu kwota świadczenia nie była waloryzowana. W międzyczasie świadczenie 500 plus zostało podniesione do 800 zł, a rząd niedawno zapowiedział waloryzację progów podatkowych w PIT.

Ile jest teraz warte 300 plus?

- Tymczasem z powodu inflacji realna wartość 300 plus systematycznie maleje. Na koniec lipca 2026 roku odpowiadała około 189,50 zł, czyli około 63 proc. pierwotnej wartości świadczenia z czerwca 2018 roku. Rok wcześniej było to około 195 zł. Aby zachować siłę nabywczą świadczenia z momentu uruchomienia programu, jego wysokość powinna obecnie wynosić około 475 złotych - liczy Paweł Majtkowski, analityk eToro.

Nawet w najbardziej oszczędnym wariancie przygotowanie dziecka do rozpoczęcia roku szkolnego kosztuje od 700 zł do 1000 zł. Jednym z największych wydatków są podręczniki. Za nowe komplety dla starszych uczniów trzeba zapłacić od 600 do 900 zł, natomiast zakup używanych książek pozwala ograniczyć ten koszt do kwoty od 250 do 450 zł. Co najmniej 250 zł należy przeznaczyć na strój sportowy i obuwie na lekcje WF, a kolejne 200 do 300 zł na plecak, piórnik, zeszyty i pozostałe przybory.



FOT. TOMASZ HOŁOD

Nawet w najbardziej oszczędnym wariancie przygotowanie dziecka do rozpoczęcia roku szkolnego kosztuje od 700 do 1000 zł

Część rodziców wykorzystuje początek roku szkolnego także do zakupu komputera, biurka lub odnowienia pokoju dziecka. Sprawia to, że sezon powrotu do szkół jest dla handlu jednym z najważniejszych okresów w roku, porównywalnym ze wzmożonymi zakupami przed świętami.

Jak rosną ceny usług edukacyjnych?

Wydatki związane z edukacją nadal rosną szybciej niż ogólny poziom cen. W lipcu 2026 roku inflacja w Polsce wyniosła 3 proc. w ujęciu rocznym, podczas gdy ceny usług edukacyjnych wzrosły przeciętnie o 5,3 proc.

Edukacja na poziomie szkoły podstawowej podrożała o 7,1 proc., edukacja ponadpodstawowa o 7,2 proc., a korepetycje i kursy przygotowujące do egzaminów o 6 proc. Więcej trzeba było zapłacić również za rekreację, sport i kulturę, gdzie ceny wzrosły o 5,4 proc. Podręczniki podrożały natomiast o 1,9 proc.

Nie wszystkie elementy szkolnych wydatków były droższe. Ceny odzieży i obuwia spadły o 3,6 proc. Jeszcze większe obniżki dotyczyły artykułów przeznaczonych dla najmłodszych. Ubrania dziecięce potaniały o 9 proc., a obuwie dziecięce o 5,5 proc.

Zmieniła się natomiast sytuacja na rynku elektroniki.

- Komputery, laptopy i tablety były w lipcu o 3,5 proc. droższe niż przed rokiem i o 4,2 proc. droższe niż miesiąc wcześniej. Wzrost cen może być związany między innymi z drożejącymi pamięciami, na które popyt napędza rozwój sztucznej inteligencji, oraz z wysokimi cenami miedzi - komentuje Majtkowski.

Dane GUS mogą więc pokazywać dopiero początek podwyżek cen sprzętu. Rodzicom nie sprzyjają również koszty transportu, ponieważ zarówno benzyna, jak i olej napędowy podrożały w ciągu roku o 15,8 proc. ©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Właściciele psów karani za uciążliwe ujadanie czworonogów

Małgorzata Oberlan

200, 500, a nawet 1.000 złotych - takiej wysokości grzywną może zostać w Toruniu ukarany właściciel psa za to, że ten uciążliwym szczekaniem zakłócał spokój sąsiadom.

Tak wynika z opublikowanych wyroków wydanych w trybie nakazowym, zarówno z wniosku o ukaranie od policji, jak i municypalnych. Sprawy takie oceniają wydziały wykroczeniowe Sądu Rejonowego w Toruniu.

Wysokość grzywny zawsze zależy od oceny uciążliwości sytuacji w ocenie sędziego. Najwyższą karę spotkaliśmy analizując wyrok w sprawie właściciela kilku psów ujadających w miejscowości za rogatkami miasta, w jednej z podtoruńskich gmin.

W centrum miasta, przy pojedynczym psie, zdarzały się natomiast tylko nagany dla właścicieli, a nie grzywny.

Oczywiście, od wyroków wydawanych w trybie nakazowym, czyli przesłuchiwania stron i świadków, właściciel psa zawsze może wnieść sprzeciw (w terminie). Wtedy sprawa jest rozpoznawana przez sąd od nowa, na zasadach ogólnych.

Jak sprawdziły „Nowości", w Toruniu podobne grzywny właściciele psów otrzymywali już także za puszczanie psów luzem na zewnątrz; znów - po skargach sąsiadów i interwencjach mundurowych.

„Sąd uznaje obwinionego za winnego tego, że w okresie (tu: podane daty), w Toruniu (lub innej miejscowości) przy ulicy (tu: adres) nie wykonywał obowiązków wynikających z regulaminu utrzymania czynności i porządku na terenie Gminy Miasta Torunia (lub innej gminy) w ten sposób, że mając pod opieką psa nie wyeliminował uciążliwości dla mieszkańców-sąsiadów, wynikających z długotrwałego, wielokrotnego szczekania i wycia tego psa pozostawianego w mieszkaniu to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z par. 19 pkt. 1 uchwały z dnia 12 maja 2016r. Rady Miasta Torunia (...)i za to wymierza jej karę..." - tak brzmią najczęściej sentencje tych wyroków.

Dodajmy, że uciążliwe i uporczywe szczekanie psa może też stanowić wykroczenie z art. 51 Kodeksu wykroczeń, jeśli zakłóca spokój, porządek publiczny lub spoczynek nocny sąsiadów. Mówi on, że „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".©℗

ROCZNICA

Toruń pamięta o wszystkich ofiarach z czasów II wojny światowej

Marek Nienartowicz

W Parku Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939 przy ulicy Uniwersyteckiej odbyły się w Toruniu obchody 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Obchody w Parku Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939

Na uroczystość zaprosili marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, prezydent Torunia Paweł Gulewski i dowódca Garnizonu Toruń podpułkownik Bogumił Będkowski.

Od przyjęcia meldunku przez dowódcę Garnizonu Toruń od kompanii wystawionej przez Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii uroczystość się ta rozpoczęła. Odegrany został Hymn Rzeczypospolitej Polskiej i podniesiona na maszt flaga państwowa. Były też przemówienia.

- Stoimy przy pomniku tych, którzy ponieśli ofiarę zbrodniczej machiny w pierwszych dniach, tygodniach po wybuchu II wojny światowej. To na Pomorzu przeprowadzony został eksperyment mordowania niewinnych ludzi. Naziści dobrze się do tego przygotowali w czasach, kiedy była tu wolna Polska. Zamordowanych zostało na Pomorzu ponad 30 tysięcy osób. Sama wojna miała tu charakter błyskawiczny. Pamiętajmy o tym, co się stało w 1939 roku. Jest to szczególnie istotne dzisiaj, kiedy za naszą wschodnią granicą wojna nie cichnie, a eskaluje. Siły zła nie umarły. W innej formie dziś niszczą wszystko to, co jest marzeniem ludzi wolnych, chcących żyć w pokoju, w sprawiedliwości, w dobrosąsiedzkich relacjach. Są te siły zła wciąż aktywne - mówił między innymi marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.©℗

eprasa.pl 746a08cc44

HISTORIA

Ina Benita zachwycona Toruniem! 90 lat temu kręcono u nas „Ludzi Wisły”

W tej filmowej opowieści o życiu wodniaków wystąpiły wielkie gwiazdy: Stanisława Wysocka, Ina Benita, Jerzy Pichelski, Aleksander Zelwerowicz. Większość scen plenerowych nakręcono w Toruniu.

Szymon Spandowski
Anna Zglińska



FOT. KADR Z FILMU

Anna, czyli grana przez Inę Benitę córka wiślanego szypra, wchodzi w Toruniu na pokład barki

Gdy Bernard Marwiński pod koniec lat 20. założył w Toruniu wytwórnię filmową, „Słowo Pomorskie”, największa gazeta na Pomorzu, śledziło i relacjonowało niemal każdy jego krok.

Gdy jednak kilka lat później do miasta przyjechała z Warszawy ekipa Aleksandra Forda i Jerzego Zarzyckiego, dziennik nie napisał na ten temat ani słowa. Nic! A przecież filmowcy kręcili u nas sceny z udziałem gwiazd krajowego kina. Co więcej, Ina Benita, która cieszyła się wtedy ogromną popularnością, prawdopodobnie miała w Toruniu krewnych, którzy mieszkali przy Bydgoskiej. Poza tym film powstał na podstawie powieści „Wisła”, którą w 1935 roku napisali Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki. Wtedy trudno było znaleźć książkę bardziej toruńską.

Wywiad z aktorami

Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa posiada w swoich zbiorach niemal wszystkie numery „Słowa Pomorskiego”, ale na temat wizyty filmowców w lipcu i wrześniu 1936 nie ma w nich ani słowa. Dlaczego? Bo redakcja z ul. św. Katarzyny była bardzo mocno związana z Narodową Demokracją, a autorzy powieści identyfikowali się z lewicą? Że w książce jest więcej pozytywizmu niż romantyzmu? Że główny reżyser filmu, a później główny twórca filmowej adaptacji „Krzyżaków” był Żydem? Trudno powiedzieć, co w tym przypadku zaślepiło toruńskich dziennikarzy. Obszerny reportaż z toruńskiego planu filmowego ukazał się pod koniec lipca 1936 roku na łamach „Dnia Bydgoskiego”.

„Ekspedycja filmowa nakręca nowy film polski w Toruniu. Ina Benita i Jur Pichelski oczarowani stolicą Pomorza - czytamy. - W środę 22 bm. przybyła do Torunia ekspedycja filmowa, aby rozpocząć zdjęcia plenerowe do nowego, polskiego filmu “Ludzie Wisły”. Scenarjusz osnuty na tle głośnej powieści - reportażu Boguszewskiej i Kornackiego - “Wisła”, daje pewną rękojmię iż obraz wypadnie zadowalająco. Nie uprzedzajmy jednak wypadków, aby się nie rozczarować. Korzystając z obecności ekspedycji w Toruniu, udałem się nad Wisłę, gdzie odbywają się zdjęcia, aby zrobić wywiad z filmowcami. Już z daleka widać aparaturę dźwiękową zainstalowaną na jednej ze stojących przy brzegu berlinek. Przy aparacie sztab techniczny, operatorzy i reżyserzy panowie Aleksander Ford i Jerzy Zarzycki. Szybko zawieramy znajomość.

- Jaki będzie temat filmu?- rzucam pierwsze pytanie.

- Woda, woda i jeszcze raz woda, panie redaktorze. Główną bohaterką filmu będzie królowa polskich rzek Wisła. (...)

- W jaki sposób dobrano zespół?

- Przez długi czas zastanawialiśmy się nad wyborem wykonawców. Dużo było kandydatek i kandydatów, w końcu jednak wybraliśmy Inę Benitę i Pichelskiego. Dlaczego tak się stało, zobaczy pan redaktor sam. W tajemnicy zdradzę, że nasz Jur Pichelski to urodzony “wodniak”.

Korzystam z przerwy w zdjęciach i idę do małej restauracyjki nad Wisłą, gdzie odpoczywa Ina Benita i Jur Pichelski. Benitę odwołują, niestety, do zdjęć, wszczynam więc rozmowę z jej partnerem. Pichelski grał już w „Szpiegu w masce”, gdzie zwrócił uwagę prawdziwie męską urodą.

- Czy podoba się panu Toruń? - rozpoczynam rozmowę.

- Jestem w grodzie Kopernika wprost zakochany. Znam zresztą Toruń doskonale, podobnie jak wszystkie miasta i osiedla położone nad Wisłą.

- Skąd ta znajomość nadwiślańskiego krajobrazu?

- Jestem, panie redaktorze, urodzonym „wodniakiem”. Urodziłem się bowiem nad Wołgą. Ojciec mój był mechanikiem okrętowym, następnie zajmował stanowisko inspektora technicznego, ostatnio zaś był kierownikiem stoczni okrętowej Vistuli w Warszawie. Bracia moi po dziś dzień pracują jeszcze w Vistuli. Zjeździłem Wołgę i Wisłę od źródeł do ujścia. Woda to mój żywioł, który ukochałem nie mniej, jak sztukę, nie mniej jak teatr. (...)

Rozmowę z sympatycznym artystą przerywa wejście Iny Benity, która ukończyła właśnie zdjęcia. Dla stałych bywalców kinowych Ina Benita jest dobrze znaną sylwetką ekranu. Widzieliśmy ją w „Puszczy”, „Przybłędzie”, „Hance”, „Jego Ekscelencji”, „Subiekcie”, „Dwóch Joasiach”, „Jaśnie Panie Szoferze” i innych filmach.

- Czy lubi pani pracę filmową?

- Czy lubię? - kocham film. (...)

- A Toruń się pani podoba?

- Jest naprawdę piękny. Zachwycają mnie przedewszystkiem zabytki historyczne. Ratusz, kościół św. Jana, Panny Marji, św. Jakóba, Dwór Mieszczański i ruiny Zamku Pokrzyżackiego zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Przepięknie urządzone Bydgoskie Przedmieście podobało mi się bardzo. Żadna stolica europejska nie powstydziłaby się tak urządzonych plantacyj”.

Odkładamy gazetę i zaglądamy do książki, na podstawie której powstał film „Ludzie Wisły”. Jest ona dziełem niezwykłym, ponieważ autorzy udokumentowali proces jej powstawania w formie notatek dziennych i włączyli do książki jako jej pierwszą część, wiemy zatem dokładnie kiedy bywali w Toruniu, Włocławku czy Fordonie.

Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki stanowili najpierw parę pisarzy, potem małżonków, a w 1935 roku żyli razem rzeką. Zbierając materiał do książki sumiennie przepłynęli Wisłę, zanurzając się w języku i świecie wodniaków.

Powieści nadali tytuł “Wisła”. Oczywistą inspiracją dla pary pisarzy była postać Marii Lewandowskiej ze statku „Jan”, jednej z nielicznych, jeśli nie jedynej dyplomowanej szyperki pływającej po królowej polskich rzek. Na jej motywach oparto postać Apolonii Matyjas - Matyjaski, kobiety silnej, pracowitej i szanowanej na rzece, ukrywającej jednak wiele tajemnic...

Wizyta „Pod Kotwicą”

Helena i Jerzy odwiedzili, rzecz jasna, Toruń, który sprawił im mnóstwo radości, bowiem tu obchodzili swoją drugą rocznicę poznania, co uczcili jedząc kolację w restauracji Dworu Artusa. A potem... zostali na lodzie, chociaż Wisła nie była nim skuta. Ich podwodę w postaci berlinki „Jan” pewien holownik „porwał” do Fordonu. Małżonkowie nie martwili się jednak o swoje ubrania i pieniądze, ale o pozostawione na pokładzie materiały do powieści i powstający w pocie czoła słownik. Holownik ukradł nie tylko „Jana”, ale i inną barkę, tym razem... bez właścicieli, którzy zbyt długo zabawili się w knajpie “u Dittmana”.

Chodziło o lokal na Łaziennej 2 należący do nieżyjącego już wówczas Antoniego Dittmana, czyli istniejącą do niedawna karczmę “Pod Kotwicą”. Z wizyt toruńskich autorzy książki zapisali również taką scenkę:

„Odpoczywamy po tych cukierniach i kościołach, - a tu wchodzi do kajuty srogi urzędnik wodny w sprawie wymierzenia nowego ajnszajnu berlinki „Jan”. Jakże światowo rozmawia z nim nasza pani Lewandowska! (na wodzie obowiązywał żargon rzeczny przyp. AZ). Na zdumienie, że przecież nie ma szyperek na Wiśle, pokazuje swój dyplom i powiada właśnie tak, jak myśmy kiedyś przy niej mówili, naszymi słowami, tylko jakże wyniośle: o kobietach lekarkach, inżynierkach, lotniczkach...”

Para dziennikarzy-autorów zakochała się w rzece, prześladował ich jednak jeden lęk - wejścia po belce stanowiącej wąski stromy trap berlinki, która zimą bywała mokra i oblodzona.

„Po południu znów idziemy do miasta. Bosman Płeszczyński przewozi nas podjazdką z kajuty na ląd, gdyż wolimy nie przechodzić po tym paskudnym balu. Mówi się o „magnecie” w Toruniu, o łapaniu z bala za nogi...”- zanotowali nasi pisarze.

Ina Benita w filmie skacze po owych balach i dachach statków rzecznych niczym sarenka. W wywiadzie udzielonym „Dniu Bydgoskiemu” musiała mówić prawdę, że na planie wiślanym czuje się świetnie.

A jeśli ktoś z Państwa chciałby się przejść po Toruniu śladami „Ludzi Wisły”, to zapraszamy w sobotę 19 września na wycieczkę organizowaną przez Centrum Sztuki Współczesnej. Szczegóły na stronie organizatora.

©℗

eprasa.pl 746a08cc44

TV TORUŃ

ŚRODA, 2 WRZEŚNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
11.05 Nasze Sprawy - SM Kopernik
11.20 7 dni sportu
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (1)
16.00 Spotkania z piosenką francuską 2026
16.25 50. Jubileuszowy Turniej Rycerski na Zamku Golubskim
16.35 Świat na wyciągnięcie ręki - JAKUBOWYM SZLAKIEM
17.00 7 dni sportu
17.20 Zabytki Techniki Kujaw i Pomorza - Stowarzyszenie Retro Traktor
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.40 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Maciej Cuske
19.10 7 dni sportu
19.30 Świat na wyciągnięcie ręki - JAKUBOWYM SZLAKIEM
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.05 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Maciej Cuske
21.30 Mały skrzydlaty świat
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia



FOT. TV TORUŃ

Kujawsko-pomorski odcinek szlaku św. Jakuba

Już od średniowiecza pielgrzymi wędrowali kujawsko-pomorskim odcinkiem szlaku św. Jakuba, łączącego Rygę z Santiago de Compostella.

Od kilku lat trasa ta ponownie przeżywa swój renesans, tym razem również jako szlak turystyczny, pokazujący piękno naszego regionu. O tym dlaczego warto wyruszyć na Camino de Santiago dowiecie się Państwo z najnowszego odcinka serii „Świat na Wyciągnięcie Ręki", który w Telewizji Toruń wyemitowany zostanie dziś o godzinie 16.35 i 19.30. Zapraszamy do oglądania.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

TRANSPORT

Linia kolejowa Toruń - Sierpc zamknięta

Szymon Spandowski

Do 4 września nie kursują pociągi na linii Toruń - Sierpc. Na podróżnych czekają autobusy komunikacji zastępczej.

Za prace na linii nr 27 z Torunia do Sierpca odpowiadają Polskie Linie Kolejowe, czyli odpowiedzialna za utrzymanie szlaków spółka należąca do grupy PKP.

O kilkudniowym remoncie i związanych z nim problemami poinformowała jednak Arriva, której pociągi po tej linii kursują. Przewoźnik został zmuszony do uruchomienia do 4 września zastępczej komunikacji autobusowej na całej trasie Toruń Wschodni - Sierpc i Sierpc - Toruń Wschodni.

- Na stacji Toruń Wschodni będzie następowała przesiadka na pociąg Arriva w kierunku Torunia Głównego. Prosimy o dokładne zapoznanie się z rozkładem jazdy z uwzględnieniem oznaczeń kursowania w wybranych terminach - informuje Joanna Parzniewska, rzeczniczka Arrivy.

Jak informuje Arriva, w trakcie kursowania autobusów komunikacji zastępczej obowiązuje zakaz przewozu rowerów. Dodatkowo mogą wystąpić ograniczenia w przewozie większego bagażu ręcznego, foteli i wózków inwalidzkich oraz wózków dziecięcych.

- Szczegółowych informacji udziela nasza infolinia pod numerem telefonu 56 661 20 33 - dodaje Joanna Parzniewska. - Za utrudnienia przepraszamy.©℗


FOT. POLSKA PRESS

Pasażerów czekają przesiadki

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY
• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ*
LUXMED DIAGNOSTYKA
Rejestracja i szczegóły: 56 621 43 21
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń
*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011575763

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011575877

Łysomice, dnia 2.09.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213),

Wójt Gminy Łysomice ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w miejscowości Kamionki Duże, gmina Łysomice

Przedmiotem przetargu są nieruchomość gruntowa niezabudowane oznaczone działkami nr:
1) 317/2 o pow. 0,0819 ha,
2) 317/3 o pow. 0,0697 ha,
3) 317/4 o pow. 0,0675 ha,
4) 317/5 o pow. 0,0893 ha,
5) 317/6 o pow. 0,0654 ha,
6) 317/7 o pow. 0,0605 ha,

położone w Kamionkach Dużych, gmina Łysomice, dla których Sąd Rejonowy w Toruniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę wieczystą Kw nr TO1T/00033068/4.

Nieruchomości są położone na obszarze, dla którego nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Działka nr 317/2 posiada decyzję o warunkach zabudowy nr RGN.6730.41.2025 z dnia 6.05.2025 r.
Działka nr 317/3 posiada decyzję o warunkach zabudowy nr RGN.6730.42.2025 z dnia 6.05.2025 r.
Działka nr 317/4 posiada decyzję o warunkach zabudowy nr RGN.6730.43.2025 z dnia 6.05.2025 r.
Działka nr 317/5 posiada decyzję o warunkach zabudowy nr RGN.6730.44.2025 z dnia 6.05.2025 r.
Działka nr 317/6 posiada decyzję o warunkach zabudowy nr RGN.6730.45.2025 z dnia 6.05.2025 r.
Działka nr 317/7 posiada decyzję o warunkach zabudowy nr RGN.6730.46.2025 z dnia 6.05.2025 r.

Nieruchomości są wolne od obciążeń i zobowiązań.

1. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:
   1) dz. nr 317/2 o pow. 0,0819 ha - 98 500,00 zł,
   2) dz. nr 317/3 o pow. 0,0697 ha - 84 000,00 zł,
   3) dz. nr 317/4 o pow. 0,0675 ha - 81 100,00 zł,
   4) dz. nr 317/5 o pow. 0,0893 ha - 107 300,00 zł,
   5) dz. nr 317/6 o pow. 0,0654 ha - 78 600,00 zł,
   6) dz. nr 317/7 o pow. 0,0605 ha - 73 000,00 zł.
2. Termin i miejsce przetargu: 05.10.2026 r. godz. 9.00 w Urzędzie Gminy w Łysomicach, ul. Warszawska 8, sala konferencyjna – parter.
3. Wysokość wadium: 6 000,00 zł dla każdej z działek, termin wpłacenia wadium: do dnia 30.09.2026 r.
4. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Łysomicach, ul. Warszawska 8, oraz Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łysomice: www.bip.lysomice.pl
5. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Urząd Gminy w Łysomicach, ul. Warszawska 8, tel. 56 678 32 22.

eprasa.pl 746a08cc44

FOKUS

• Jutro sejmowa komisja sprawiedliwości zaopiniuje dwóch **kandydatów na sędziego Trybunału Konstytucyjnego**

ROCZNICA

Prezydent o reparacjach wojennych, premier o lekcji płynącej z Westerplatte

– Z Westerplatte głośno krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy pomóc przetrwać Ukrainie – wezwał Donald Tusk podczas 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, 1 września, na Westerplatte znów zawyły syreny, a na niebie zabłysnęły race. O godzinie 4.45 – równo 87 lat od ataku niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na placówkę tutejszej Wojskowej Składnicy Tranzytowej – rozpoczęły obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. W uroczystościach wzięli udział m.in. prezydent, premier i wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Uroczystości na Westerplatte rozpoczęły się o godzinie 4.45 – tej samej, o której 87 lat temu niemiecki pancernik zaatakował Polskę

Prezydent Nawrocki apeluje o reparacje

Prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że pamięć o 1 września „wymaga od nas prawdy i odpowiedzialności". Jak dodał, prawda ma swoje symbole i z całą pewnością jednym z najważniejszym dla całej II wojny światowej jest Westerplatte.

Prezydent zwrócił się do kanclerza Niemiec i narodu niemieckiego, by załatwić sprawę reparacji i zadośćuczynienia po II wojnie światowej „z myślą o sprawiedliwości historycznej, ale i z myślą o przyszłości".

Stwierdził ponadto, że „prawdziwa, twarda, sojusznicza deklaracja wobec Polski wymaga tego, aby nasi sojusznicy z Berlina i nasi sąsiedzi wypłacili nam zadośćuczynienie, które Polska przekaże na polskie siły zbrojne, na polski przemysł zbrojeniowy, abyśmy dostali to, co nam się należy".

– Wzywam też z Westerplatte, z serca się zwracam do pana premiera, do pana ministra, do pana marszałka, do wszystkich stronnictw w polskim parlamencie, do narodu polskiego: bądźmy razem w tym dziele – mówił Nawrocki.

Premier Tusk o lekcji, jaką daje Westerplatte

Z kolei premier Donald Tusk podczas wystąpienia wskazał, że lekcja II wojny światowej dzisiaj musi wpłynąć na decyzję i postawę wszystkich przywódców wolnego świata. – My z tej ponurej lekcji II wojny światowej musimy wyciągnąć wniosek o solidarności, o jedności zarówno narodu polskiego, jak i całego wolnego świata – Europy i Ameryki, Sojuszu Północnoatlantyckiego. To nie może być sojusz na papierze – podkreślił szef rządu.

– Mając w pamięci 80 milionów ofiar II wojny światowej, 6 milionów ofiar obywateli Polski, mając w pamięci wymordowanie prawie wszystkich Żydów w Europie przez ogarniętych obłędem nazistów (...), dzisiaj głośno z Westerplatte krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy dzisiaj pomóc przetrwać Ukrainie. Nie możemy powtórzyć tamtych błędów, nie może się powtórzyć Monachium, ta upiorna, bezradna, bezsilna polityka ustępowania złu – podkreślił Tusk.

Premier wskazał ponadto, że „najbliższe miesiące, ta jesień i zima, które są przed nami, mogą być kluczowe dla niepodległości Ukrainy, ale także dla bezpieczeństwa Polski, całego wolnego świata".

Premier powiedział też, że „najważniejszą lekcją z Westerplatte jest to, aby już nigdy ten, który został napadnięty przez agresora, nie był sam", zaznaczając, że Polska jest ofiarą wielu prowokacji.

Marszałek Czarzasty o pamięci w Wieluniu

– Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści – mówił marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w Wieluniu podczas obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej w tym mieście.

– Wojna zabiera człowiekowi właśnie to: bezpieczną przyszłość. Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści. Ma służyć temu, żeby nigdy więcej nie pomylić agresora z ofiarą, siły z prawem, populizmu z prawdą – powiedział Czarzasty.

WYPADEK

Tragiczny wypadek na autostradzie A1

oprac. Karolina Wrońska

Cztery osoby zginęły, a cztery w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala po wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa w powiecie częstochowskim.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem ciężarowym uderzył w tył pojazdu, przy którym znajdowali się pracownicy obsługi autostrady wykonujący na niej prace remontowe.

– W wyniku tego zdarzenia cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a cztery pozostałe w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala – powiedziała podkom. Barbara Poznańska z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Poznańska wskazała, że badanie alkomatem nie wykazało alkoholu w organizmie kierowcy samochodu ciężarowego. Zaznaczyła, że zostanie mu pobrana krew do dalszych badań. Kierowca samochodu ciężarowego nie wymagał pomocy medycznej. Został zatrzymany.

EDUKACJA

Uczniowie i nauczyciele wrócili do szkół

oprac. Karolina Wrońska

4,8 mln uczniów i 715 tys. nauczycieli rozpoczęło wczoraj nowy rok szkolny 2026/2027.

– Szkoła to miejsce, gdzie młody człowiek, mam nadzieję, każdy będzie szczęśliwszy, każdy będzie dobrze nauczony, ale będzie też nauczony na wyzwania XXI wieku, wyzwania czasów trudnych – powiedziała szefowa MEN Barbara Nowacka, która uczestniczyła w inauguracji roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Czarnieckiego w Człuchowie (woj. pomorskie).

Szef rządu uczestniczył we wtorek w inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół nr 1 w Wieluniu w woj. łódzkim.

– Macie sto powodów dziennie, żeby się spierać o różne mniej i bardziej ważne sprawy, ale nigdy nie ulegnijcie temu, niektórzy powiedzą, trendowi dzisiaj, aby pogardzać kimś dlatego, że jest inny albo słabszy, albo że jest was więcej, a ich mniej – wskazał premier, zwracając się do uczniów.

KRÓTKO

Warszawa

Stolica odwoła prezydenta? Zbiórka podpisów trwa

67 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz Warszawy zabrano przez miesiąc, Inicjator akcji Maciej Wilk przekazał, że celem na wrzesień jest zebranie 100 tysięcy podpisów. Stołeczna Operacja Referendalna rozpoczęła zbieranie podpisów 30 lipca. Akcja potrwa do 28 września. Aby referendum się odbyło, konieczne jest zebranie około 132 tysięcy podpisów.

Warszawa

Odszedł kolejny powstaniec warszawski

W wieku 94 lat zmarł Jerzy Łakomski ps. „Kajtek", który w trakcie powstania warszawskiego pełnił służbę pomocniczą w pułku „Baszta". W trakcie natarcia na wóz opancerzony przy ul. Belwederskiej został zraniony przez Niemców w głowę. Po dwóch dniach wrócił do służby. Po upadku powstania wraz z rodziną został wysiedlony do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd po 10 dniach trafił do transportu do Krakowa. Pogrzeb Jerzego Łakomskiego odbędzie się 7 września.

Zakopane

Krótsze przewozy konne do Morskiego Oka

Od wtorku Tatrzański Park Narodowy rozpoczął pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. TPN chce w ten sposób sprawdzić organizację przyszłego systemu, w którym przewozy konne mają być połączone z transportem elektrycznym. Zaprzęgi będą przewozić turystów około 3-kilometrowym odcinkiem trasy z Palenicy Białczańskiej do Wodogrzmotów Mickiewicza – dalej turyści pójdą pieszo.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska odrobiła lekcje. Dzisiaj jako państwo jesteśmy w forpoczcie krajów Unii Europejskiej, które wydają olbrzymie pieniądze na obronność

JAKUB STEFANIAK
wiceszef KPRM

eprasa.pl 746a08cc44

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

oprac. Anna Nagel

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP



FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

oprac. Anna Nagel

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.



FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

oprac. Anna Nagel

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. **PAP**

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

Kazimierz Sikorski

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

eprasa.pl 746a08cc44

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** 10 głównych objawów choroby Alzheimera, które rozwijają się jako pierwsze

PROFILAKTYKA

Co jeść, żeby nie chorować jesienią? Te produkty wzmocnią twoją odporność

To pytanie pojawia się szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy sezon chorobowy daje się wszystkim we znaki. W jaki sposób możesz pomóc swojemu organizmowi? Sięgaj po pokarmy, które mają dodatkowe walory

Martyna Jaros, Gabriela Fedyk

Układ odpornościowy ma chronić organizm przed czynnikami zewnętrznymi, które mogą powodować choroby i infekcje. Wybierając odpowiednie produkty, dostarczające konkretne składniki odżywcze, możesz:

- wzmacniać naturalną barierę ochronną, np. błony śluzowe przewodu pokarmowego;
- wpływać na aktywność komórek obronnych organizmu, np. limfocyty, makrofagi;
- w pewnym stopniu ograniczać nasilenie stanu zapalnego.

Badania nad wpływem składników pokarmowych, takich jak witaminy, związki mineralne, antyoksydanty i kwasy tłuszczowe, na działanie układu odpornościowego to temat stosunkowo świeży. Wynika jednak z nich jasno – po pewne produkty warto sięgać regularnie nie tylko w okresie jesienno-zimowym, ale przez cały rok.

Choć nie jest możliwe szybkie wzmocnienie układu odpornościowego, to im szybciej zaczniesz wprowadzać kilka zmian w stylu życia, tym szybciej poprawisz swoje ogólne samopoczucie, w tym swoją odporność.

Co zrobić, żeby wzmocnić odporność?

Wprowadź do swojego planu dnia tych kilka zmian:

- stosuj zbilansowaną dietę z dużą ilością świeżej żywności i produktów pełnoziarnistych,
- ruszaj się co najmniej 150 minut tygodniowo,
- staraj się minimalizować stres (stosuj techniki relaksacyjne, medytuj, oddychaj),
- rzuć palenie,
- ogranicz spożycie alkoholu.

W jesienne i zimowe dni warto do codziennego jadłospisu wpleść produkty, które wzmocnią odporność organizmu. Poniżej prezentujemy kilka wybranych.

Miód jest znanym od pokoleń produktem stosowanym w okresie przeziębień. Większość źródeł naukowych oceniających wpływ miodu na układ odpornościowy podaje, że skuteczna dzienna dawka miodu, spożywana przez 2-3 miesiące, mieści się w przedziale od 70 do 120 g (224-384 kcal). Miód należy dodawać do napojów o temperaturze ok. 50 stopni Celsjusza, gdyż substancje o dobroczynnym działaniu zawarte w miodzie nie są odporne na działanie wysokiej temperatury.



FOT. 123RF

Cebula i czosnek działają jak naturalne antybiotyki, które pomagają w walce z przeziębieniem i wzmacniają odporność

Czosnek to podstawowy produkt polecany w kontekście wzmacniania naturalnej odporności organizmu. U osób regularnie konsumujących potrawy z czosnkiem obserwuje się liczniejsze populacje limfocytów. Przy pierwszych oznakach przeziębienia warto skorzystać z tej właściwości czosnku, dodając przeciśnięty przez praskę ząbek do surówki, pasty ze strączków lub mięs. Spore ilości allicyny zawiera także cebula.

Pomarańcze, mandarynki, cytryny i inne owoce cytrusowe. Dostarczają przede wszystkim witaminę C, a także szereg flawonoidów, czyli związków antyoksydacyjnych i olejków eterycznych. Kwercetyna, naringeryna, rutyna i hesperedyna to niejedyne substancje o działaniu przeciwzapalnym, bo limonen, najobficiej występujący związek olejku eterycznego cytrusów, również wykazuje takie działanie. Cytrusy to dobre źródło witaminy C, która chroni przed infekcjami, ale nie skraca znacząco czasu ich trwania.

Maliny są owocami znanymi w medycynie ludowej ze swoich właściwości przeciwzapalnych, które posiadają ze względu na wysoką zawartość substancji antyutleniających: antocyjanów, flawonów, kwasów fenolowych, tanin i beta-sitosterolu. Antocyjany mają działanie hamujące enzymy nasilające procesy zapalne, a witamina C, będąca silnym przeciwutleniaczem, wpływa na działanie limfocytów T. Przeciwwirusowe właściwości malin oraz naparów z liści krzewów malinowych wynikają z zawartości kwasu elagowego.

Na odporność naszego organizmu wpływa styl życia: jakość snu, poziom stresu, aktywność fizyczna, stan jelit, nawodnienie i regeneracja po chorobie. Niezwykle istotna jest również dieta

Imbir. Jego działanie w kontekście układu odpornościowego przypisuje się gingerolom, które są pochodnymi fenoli. Związki te i inne zawarte w imbirze, wpływają hamująco na wydzielanie nadmiernych ilości czynników prozapalnych przez limfocyty T i makrofagi, tym samym regulując odpowiedź układu immunologicznego na patogeny.

Codzienne picie ciepłej wody z tartym imbirem pomaga wzmocnić odporność organizmu, działa rozgrzewająco i przeciwzapalnie.

Marchew, dynia, melon, suszone morele, jarmuż, szpinak. Pomarańczowe owoce i warzywa oraz warzywa liściaste to dobre źródła beta-karotenu w diecie. Beta-karoten jest prekursorem witaminy A, która jest niezbędna w procesie dojrzewania komórek układu odpornościowego.

Wzmacnia skórę, a także błony śluzowe przewodu pokarmowego, które nawet lekko uszkodzone stanowią otwartą furtkę dla drobnoustrojów.

Wysokie spożycie produktów obfitujących w beta-karoten (ok. 30 mg na dobę) wykazuje działanie ochronne na organizm uwarunkowane silnym działaniem antyoksydacyjnym tego związku. By dostarczyć taką ilość beta-karotenu, wystarczy wypić ok. 350 ml jednodniowego soku marchwiowego.

Jogurt naturalny, kefir, maślanka. Fermentowane produkty mleczne produkowane z udziałem konkretnych szczepów bakterii probiotycznych: Lactobacillus, Bifidobacterium oraz Saccharomyces boulardii – mają działanie immunomodulacyjne.

Bakterie probiotyczne m.in.:pobudzają limfocyty T do działania, nasilają produkcję cytokin przeciwzapalnych – cząsteczek, których obecność mobilizuje układ immunologiczny do wzmożonej aktywności, uszczelniają błonę śluzową w obrębie jelit, ograniczają reakcje uczuleniowe, inicjują produkcję przeciwciał chroniących organizm w stanie zagrożenia infekcją.

Tłuste ryby morskie to najlepsze żywieniowe źródła witaminy D oraz wielonienasyconych kwasów tłuszczowych z rodziny omega-3.

Kwasy te działają na komórki układu odpornościowego prawdopodobnie poprzez wpływ na wydzielanie związków odpowiedzialnych za komunikację pomiędzy nimi.

Witamina D działa immunomodulująco, obniża skłonność organizmu do reakcji alergicznych. U osób, które często chorują, stwierdza się w badaniach profilaktycznych niskie, względem zaleceń, stężenie witaminy D we krwi.

eprasa.pl 746a08cc44

UZDROWISKA

Zachwycający kurort tuż za polską granicą. Warto tu zajrzeć także w weekend

Druskieniki na Litwie od lat przyciągają Polaków szukających odpoczynku i walorów uzdrowiskowych. To miejsce warte polecenia

Patrycja Seklecka

Od lat piękne uzdrowisko Druskieniki kojarzy się Polakom głównie z pobytem sanatoryjnym, który trwa zazwyczaj od 2 do 3 tygodni. Miejscowość jest zachwycająca, a jej klimat, źródła wód mineralnych i pokłady borowiny wykazują korzystny wpływ na poprawę zdrowia – jeśli więc masz dużo wolnego czasu i cierpisz na dolegliwości zdrowotne, możesz śmiało spędzić tam nawet kilka tygodni.

Byłam i sprawdziłam. Spędziłam w mieście niecałe dwa dni, dlatego chętnie opowiem, jak wyglądało to z mojej perspektywy.

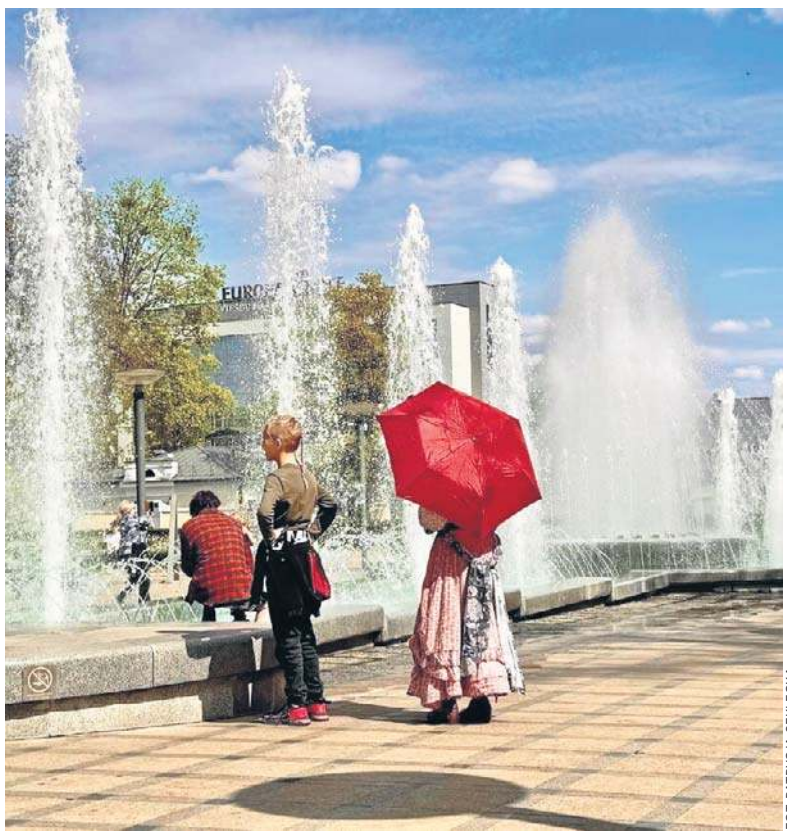
Litewskie uzdrowisko odwiedziłam pierwszy raz w życiu. Co mnie zaskoczyło? Na pewno to, jak bardzo „miła dla oka" jest ta miejscowość. Urokliwe, zabytkowe domy mieszają się tu z nowoczesną zabudową, a spacery zielonymi alejkami umilają ustawione co rusz tablice z obrazami Mikołaja Ciurlionisa. Przez cały pobyt w uzdrowisku miałam poczucie, że nawet zwykły spacer nad miejskim jeziorem czy wypoczynek nad Niemnem ma na mnie relaksujący, a nawet „uzdrawiający" wpływ.

W Druskienikach możesz poczuć się jak na wakacjach, jednak czyste powietrze, wszechobecna zieleń i źródełka, w których płyną druskiennickie wody mineralne szybko przypomną ci, że przebywasz w uzdrowisku. To nic złego – wręcz przeciwnie! W końcu kto nie chciałby spędzić weekendu czy urlopu w miejscu, które korzystnie wpływa nie tylko na duszę, ale i ciało?

Ze względu na duże pokłady soli, która idealnie nadaje się do zabiegów leczniczych, Druskieniki są zwane „Miastem Soli".

W sezonie letnim i wiosennym Druskieniki zachwycają morzem kwitnących, kolorowych kwiatów i tętniącymi życiem kawiarenkami. Oferują też wiele atrakcji i rozrywek na świeżym powietrzu, a nawet... stok narciarski, z którego można korzystać przez cały rok!

Kilometry alejek stworzonych do spacerowania i jazdy na rowerze to dopiero początek długiej listy rozrywek, które oferuje litewska perełka. Wystarczy krótki spacer, by zobaczyć architektoniczne perełki uzdrowiskowe, takie jak zabytkowe wille, kościoły i przepiękna cerkiew prawosławna.



FOT. PATRYCJA SEKLECKA

W Druskienikach znajdziesz przepiękne parki i mnóstwo miejsc do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu

Aktywnościami, które cieszą się największym powodzeniem wśród turystów i kuracjuszy są kajakarstwo, pływanie łodzią czy wędkarstwo. Nawet kiedy pogoda nie sprzyja, w Druskienikach nie da się nudzić.

Słynny aquapark nie jest jedynym miejscem na aktywny wypoczynek pod dachem. Wodny park jest połączony kolejką gondolową z inną atrakcją... Na miejskim wzgórzu, na które można wejść lub wjechać, znajduje się stok narciarski (Snow Arena) z prawdziwego zdarzenia.

Miłośnicy zimowego szaleństwa mogą szusować po śniegu, który nie roztapia się dzięki utrzymywaniu odpowiedniej temperatury w budynku. Jeśli tęsknisz za zimą albo chcesz podszlifować swoje umiejętności poza sezonem, podczas wycieczki do Druskienik nie zapomnij o istnieniu tego miejsca.

Czasem po prostu miło zadbać o siebie – nawet jeśli nie potrzebujesz specjalistycznych zabiegów. Jeśli masz chęć poprawić swoje samopoczucie, możesz zatrzymać się w jednym z wielu hoteli spa (ja miałam okazję odwiedzić Spa Vilnius). Każdy z nich ma bogatą ofertę masaży, leczniczych kąpieli i wielu innych zabiegów. Wyspecjalizowany personel, oczywiście po rozmowie z tobą, pomoże wybrać te, które pasują do ciebie najbardziej.

Głęboko zakorzenione tradycje uzdrowiskowe czuć w mieście na każdym kroku. W Druskienikach od dawna do leczenia i poprawy nastroju wykorzystuje się m.in. wody mineralne, błoto czy... bursztyn, który ma pomagać w poprawie stanu zdrowia osób cierpiących na astmę, reumatyzm, a nawet przyspieszać gojenie ran.

Czasem wystarczy tylko kilka zabiegów, żeby poczuć się o niebo lepiej – jeśli nie dolega ci nic poważnego, nawet krótki pobyt powinien mieć znaczący wpływ na to, jak się czujesz. W takim wypadku moim zdaniem warto wybrać się na wycieczkę do Druskienik nawet na weekend.



FOT. JAMES GATHANY

Jak szybko rozpoznać boreliozę, zanim choroba zniszczy ci układ nerwowy i stawy? Te sygnały powinny niepokoić

CHOROBY ZAKAŹNE

Wakacyjna choroba Polaków. Skutki nieleczonej boreliozy mogą być groźne

Emil Hoff

Co roku mnóstwo Polek i Polaków zapada na boreliozę. Większość z nich ma szczęście i szybko rozpoznaje chorobę dzięki charakterystycznemu objawowi.

Wiele z nas ma za sobą urlopy pełne dłuższych i krótszych wycieczek krajoznawczych, wędrówek po lasach czy spacerów po parkach. Będzie jeszcze zresztą sporo okazji do wypoczynku na łonie natury: pogoda może sprzyjać wycieczkom jeszcze przez cały wrzesień, zaczyna się też na dobre sezon na grzyby.

Niestety, nawet niewinny spacer po lesie, łące czy własnym przydomowym ogródku może skończyć się nieprzyjemnie: ukąszeniem kleszcza. Sezon na kleszcze trwa u nas od wiosny do późnej jesieni i w tym roku niestety tych małych, wrednych pajęczaków też nie zabrakło.

Kleszcze przenoszą bakterie, które mogą stać się przyczyną groźnych infekcji. Do najczęstszych chorób odkleszczowych zaliczana jest borelioza, wywoływana przez bakterie Borrelia garinii i Borrelia afzelii. Co roku w Polsce notuje się dziesiątki tysięcy przypadków zachorowań na boreliozę.

Nieleczona borelioza może mieć bardzo poważne konsekwencje. Należą do nich:

- uszkodzenie układu nerwowego i związane z nim zaburzenia pamięci i koncentracji;
- porażenie mięśni, drętwienie kończyn;
- nieodwracalne i bolesne zmiany w stawach (najczęściej w kolanach);
- zapalenie serca;
- przewlekłe zmęczenie.

Dobra wiadomość jest taka, że jeden objaw zdradza chorobę od razu. Zła taka, że jedna na pięć osób nie dostaje tego objawu i przez to nawet nie wie, że choruje na boreliozę.Objawem, który od razu zdradza, że pacjent ma boreliozę, jest rumień wędrujący: duża (do 30 cm średnicy) czerwonawa plama na skórze, często ciepła w dotyku. W miarę postępów choroby rumień powiększa się, a przy tym starsze części ulegają przejaśnieniu, przez co cała plama przypomina wyglądem tarczę strzelniczą – koncentryczne czerwone kręgi.

Rumień pojawia się od 3 do 30 dni po ukąszeniu kleszcza i zarażeniu boreliozą, najczęściej około tygodnia po zarażeniu. Występuje u ok. 80 proc. pacjentów, jest to więc często pierwszy i bardzo charakterystyczny objaw boreliozy, który pozwala łatwo zidentyfikować chorobę i wdrożyć odpowiednie leczenie.

Około 20 proc. osób nie dostaje rumienia na skutek boreliozy. Choroba wywołuje u nich inne objawy później, czasem nawet po wielu miesiącach. Są nieswoiste i nieprzyjemne. Należą do nich:

- ból głowy i sztywność szyi;
- ból mięśni i stawów;
- zmęczenie;
- dreszcze.

Choć nieleczona borelioza najczęściej ustępuje sama po kilku tygodniach lub miesiącach, może na stałe uszkodzić układ nerwowy, mięśniowy i stawy.

Jeśli po powrocie z wypoczynku na łonie natury, np. wycieczce do lasu na grzyby, spacerze po parku czy łące odczuwasz objawy silnej grypy, udaj się do lekarza. Po teście serologicznym na obecność przeciwciał może się okazać, że to nieswoiste objawy boreliozy, która wystąpiła u ciebie bez rumienia. Wczesne wykrycie pozwala wyleczyć chorobę bez ryzykowania stałego uszczerbku na zdrowiu.

eprasa.pl 746a08cc44

NAWIGATOR



FOT. GETTY IMAGES

Rosną koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 miliardów złotych

Seniorzy mogą stracić część darmowych leków. Zagrożone 1500 pozycji

Już za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i seniorzy mogą korzystać z bezpłatnych leków. Rozpatrywane są różne warianty.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Seniorom po 65. roku życia oraz dzieciom i młodzieży do 18 lat przysługują leki w ramach programu refundacyjnego. Aby skorzystać z tego wsparcia, muszą zostać spełnione trzy warunki: pacjent musi należeć do uprawnionej grupy wiekowej, przepisany preparat znajduje się w wykazie „D1" lub „D2" refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego bądź wyrobów medycznych, określonym w obwieszczeniu ministra zdrowia.

Na wykazie znajdują się między innymi preparaty stosowane w leczeniu alergii, cukrzycy, nadciśnienia, chorób układu oddechowego, wybrane szczepionki. Ponadto można otrzymać leki hormonalne, leki o działaniu przeciwbakteryjnym, przeciwgrzybiczym, przeciwbólowym czy przeciwzakaźnym.

Jak informuje „Gazeta Prawna", Ministerstwo Zdrowia analizuje zmiany, które mogą znacząco wpłynąć na kształt programu bezpłatnych leków dla osób po 65. roku życia. Wśród rozważanych wariantów znalazły się takie, które zakładają wykreślenie z listy nawet ponad 1500 produktów. Nowe zasady miałyby zacząć obowiązywać stopniowo od 1 października 2026 roku.

Powód? Coraz wyższe koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych NFZ, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 mld zł. Co ciekawe, liczba pacjentów korzystających z bezpłatnych recept wzrosła od 2023 r. jedynie o 4,4 proc., podczas gdy wydatki zwiększyły się aż o jedną czwartą.

Urzędnicy zwracają uwagę, że w ramach programu refundowane są często leki zawierające tę samą substancję czynną, ale sprzedawane pod różnymi nazwami i w bardzo różnych cenach. W praktyce oznacza to, że za podobne leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia niekiedy płaci wielokrotnie więcej tylko dlatego, że pacjent otrzymuje droższy preparat.

Symbol S nie wystarczy

Jednym z warunków otrzymania darmowego leku przez seniora jest symbol S na recepcie.

Ponadto przepisany medykament musi się znajdować w specjalnym wykazie leków refundowanych, który ustala Ministerstwo Zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że ewentualne zmiany nie mają polegać wyłącznie na szukaniu oszczędności. Przy aktualizacji wykazu mają być brane pod uwagę nie tylko ceny leków, ale również to, jak często są one stosowane przez pacjentów, czy mają tańsze odpowiedniki oraz jakie znaczenie mają dla bezpieczeństwa lekowego kraju.

Pod uwagę może być brana także produkcja leków w Polsce. Resort chce również odchodzić od stosowania jednej zasady dla całej listy i analizować poszczególne grupy leków oddzielnie. Oznacza to, że inne kryteria mogą zostać zastosowane np. wobec leków kardiologicznych, a inne wobec preparatów stosowanych w leczeniu cukrzycy czy chorób przewlekłych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę analizowany wariant C2, liczba produktów objętych analizą spadłaby z 3621 do 3051. Oznacza to usunięcie 570 pozycji, czyli pozostawienie około 84,3 proc. analizowanych produktów. Jednocześnie zachowane zostałyby wszystkie 354 analizowane substancje czynne. Według przedstawionych szacunków taki wariant mógłby przynieść około 440,7 mln zł oszczędności.

Znacznie większą redukcję zakłada wariant F'1. Jak informuje GP, liczba produktów zmniejszyłaby się w nim z 3616 do 2065, czyli zniknęłoby ponad 1500 pozycji. Mimo tak dużego ograniczenia liczby preparatów zachowane miałyby zostać wszystkie z 351 analizowanych substancji czynnych.

PROFILAKTYKA

Niektórzy piją te wody bez umiaru, a to fatalny błąd. Mogą być przykre konsekwencje

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wody lecznicze od lat są jednym z filarów polskiego lecznictwa uzdrowiskowego. Kuracje pitne warto jednak prowadzić według zaleceń lekarza.

W południowej Polsce znajduje się większość krajowych uzdrowisk i miejscowości dysponujących zasobami wód leczniczych. Choć ich właściwości są wykorzystywane w terapii wielu schorzeń, eksperci podkreślają, że nie należy traktować ich jak zwykłej wody do codziennego nawadniania organizmu.

– Wody zdrojowe i lecznicze często traktujemy jak zwykłą wodę mineralną, skoro wypływa ze źródła i ma właściwości zdrowotne. Wydaje nam się, że można ją pić bez ograniczeń. Woda lecznicza jest trochę jak naturalny preparat mineralny – znaczenie ma nie tylko jej skład, ale również dawka. Wody dostępne w miejscowościach uzdrowiskowych mogą zawierać bardzo duże ilości sodu, chlorków, wodorowęglanów, siarczanów, magnezu, wapnia, żelaza, fluorków czy jodków – tłumaczy dietetyk kliniczny, dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Jak dodaje ekspertka, wypijanie ich w dużych ilościach przez cały dzień – zamiast zwykłej wody – nie jest dobrym pomysłem.

– W uzdrowisku naprawdę nie warto urządzać sobie „degustacji bez limitu". Kieliszek czy kubeczek wody leczniczej to jedno, a zastąpienie nią całodziennego nawodnienia zupełnie co innego – zaznacza dr Kłósek-Bzowska.

Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku mocno zmineralizowanych wód chlorkowo-sodowych.

– Mogą dostarczać bardzo dużo sodu. Dla zdrowej osoby jednorazowe wypicie takiej wody zwykle nie będzie problemem, natomiast regularne picie jej w dużych ilościach może być niekorzystne szczególnie dla osób z nadciśnieniem tętniczym, skłonnością do obrzęków, niewydolnością serca czy chorobami nerek. To zdecydowanie nie są wody, którymi powinniśmy na co dzień „nawadniać się" jak zwykłą wodą – mówi dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Uważać warto również na wody bogate w siarczany i magnez, ponieważ w większych ilościach mogą działać przeczyszczająco.

– Efektem mogą być biegunka, dolegliwości jelitowe, a przy znacznym spożyciu również zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. Co więcej, przyspieszenie pasażu jelitowego może wpływać na wchłanianie niektórych przyjmowanych leków – zaznacza specjalistka.

Osobną grupą są wody zawierające większe ilości jodu czy fluoru. – Tutaj również nie warto kierować się zasadą „im więcej minerałów, tym zdrowiej". Przykładowo wody jodkowe mogą wymagać szczególnej ostrożności u osób z niektórymi chorobami tarczycy – przyznaje dietetyk.

Najważniejsza zasada jest prosta: wody lecznicze, mimo swoich prozdrowotnych właściwości, nie są przeznaczone do picia bez ograniczeń. Każda z nich ma określone wskazania zdrowotne, ale w niektórych przypadkach może również nie być zalecana. Jeśli przy źródle znajduje się informacja dotycząca zalecanej ilości czy sposobu picia, warto jej przestrzegać.



FOT. GETTY IMAGES

Więcej nie znaczy lepiej. Wody lecznicze nie mogą być źródłem codziennego nawadniania

eprasa.pl 746a08cc44

PROGRAMOWO



G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Zrozpaczona Oliwia, która sama nie może mieć dzieci, decyduje się na desperacki krok: zabiera kilkumiesięcznego chłopca z okna życia. Jej mąż chce natychmiast oddać dziecko, ale Oliwia grozi samobójstwem. Właściciel sklepu zlokalizowanego przy klasztorze odkrywa, co zrobiła, przeglądając monitoring. Postanawia szantażować małżeństwo. Nano po rozstaniu z Natalią próbuje cieszyć się życiem singla. Oriana bezskutecznie szuka pracy. W lombardzie pojawia się Azjatka szukająca ojca, który przedstawia się jako Barski.

G. 23:40

Co się stało z Gracie Darling

Ale Kino+ HD

Kiedy Joni miała 14 lat, jej przyjaciółka Gracie Darling zaginęła po nieudanym seansie spirytystycznym. Od tamtej pory dręczy ją poczucie winy, z którym sobie nie radzi i nie jest ona już tą samą osobą. Joni, obecnie psycholożka dziecięca, wciąż nie może uwolnić się od przeszłości, a kiedy odbiera telefon od lokalnego policjanta z informacją, że po kolejnym seansie zaginęła następna osoba o nazwisku Darling, poczucie winy z przeszłości powraca.



G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Polsat



Poranek u Żukowskich zaczyna się od awantury Jolki i Tomka. Spór dotyczy... palety cieni i zasad. Niedługo później portal plotkarski publikuje złośliwy artykuł, którego bohaterką jest nikt inny jak Kinga. Gdy Tomek dowiaduje się, że całe to zainteresowanie mediów jego matką zawdzięcza Jolce, wpada w całkiem uzsadnioną furię. Tymczasem wielu gości weselnych z objawami zatrucia zjeżdża do We-Medu. Personel placówki medycznej ledwie nadąża, a korytarze pękają w szwach od ilości chorych z problemami żołądkowymi. W tym całym zamieszaniu Filip utyka w zepsutej windzie z pewną bardzo ładną dziewczyną o imieniu Nikola. Niestety, dziewczyna także zaczyna źle się czuć... Natomiast Wadlewianie nie chcą wierzyć Róży. Są oburzeniu, że w tak okrutny sposób odgrywa się na Zenku. Wiktoria broni matki, ale nawet Olek jest zdania, że teściowa potrafi nagiąć prawdę do swoich celów. Na witrynie sklepu Róży ktoś wielkimi literami wymalowuje nieprzyjemne słowa. Konkretnie: „kłamliwa świnia„. Natychmiast pojawia się pytanie: kto był tak bezczelny? Problem w tym, że odpowiedź nie jest taka prosta. Czy uda się ustalić wandala?

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya z dumą wręcza zaliczkę za salon fryzjerski nowo poznanej kobiecie. Jest przekonana, że właśnie nabywa kurę znoszącą złote jaja... Tymczasem Sila, która przyszła z Hancer do siedziby holdingu, atakuje nieznajomego mężczyznę pod firmą. To wywoła szereg problemów i trudnych pytań... Z kolei Hancer kłóci się z Cihanem na temat fundacji. Engin decyduje się zabrać Silę do swojego domu. Mukadder domyśla się, kto ją szantażuje. Trwają przygotowania do kwesty.

G. 20:05

Uroczysko

TV 4

Dekoracje, światło i dym miały być hitem rewii mody w Uroczysku, a okazały się scenerią dla morderstwa z zimną krwią. Od ciosu w serce ginie 25-letni model – Rafał Strzelecki. Czy policjanci zdążą zabezpieczyć narzędzie zbrodni, zanim się ono... roztopi? Rozpoczyna się seria przesłuchań. Śledczym brak punktu zaczepienia do czasu, gdy okazuje się, że asystentka projektanta podkochiwała się w ofierze. Olek unika Laury jak ognia, aby w końcu podjąć bardzo ważną, życiową decyzję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Ada czuwa przy pobitej Zoi . Nalepa jest przybity. Tymczasem Greg upokarza swoją żonę – rozlicza ją z zakupów i wyznacza karę za kupno kremu. Z kolei przerażony Smolny ze Sławkiem przyjeżdżają w miejsce, gdzie logował się telefon Basi. Marcelina wyznaje, że Sandra widziała jej artykuł. Krzysztof jest przekonany, że to Smoczyńska stoi za porwaniem. Wzywa też Andrzeja – ma natychmiast spisać listę ludzi, którzy chcą ich uciszyć. W tym czasie zamaskowany mężczyzna podaje nieprzytomnej Basi dożylnie jakiś narkotyk. Kluskowa prosi syna, żeby pomógł odkryć interesy Bożydara. Brygida wraz z teściem stawia się u notariusza – są tam przyszli wspólnicy Bożydara, Zdybicka i Baliszewski. Bożydar niespodziewanie chce wziąć na siebie koszty budowy restauracji. Zdybicka i Baliszewski się zgadzają. Brygidę bardzo to martwi.



eprasa.pl 746a08cc44

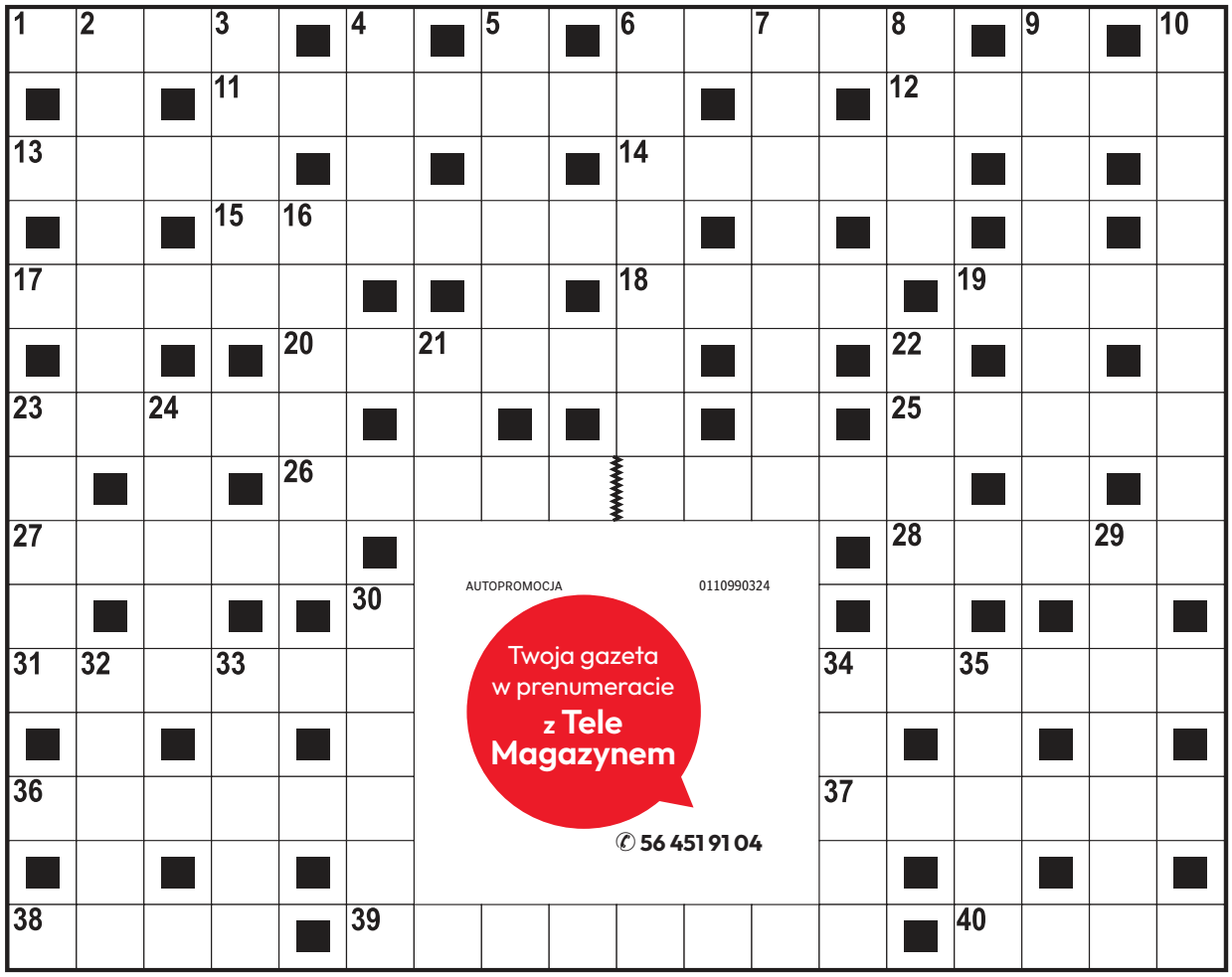
KRZYŻÓWKA NR 135

Poziomo:

1) „… miasto otwarte”, film Roberta Rosselliniego,
6) głodnemu na myśli (w porzekadle),
11) arena rycerskich turniejów,
12) powóz czteroosobowy z opuszczaną na dwie strony budą,
13) muzyka z Nowego Orleanu,
14) … Morricone, twórca muzyki filmowej,
15) odcień czerwieni jak roślina,
17) ułańska czapka, giwer,
18) postać odtworzona przez aktora,
19) stop miedzi z innymi metalami,
20) rzemieślnik wytwarzający uprzęże i siodła,
23) legendarny szewc, pokonał smoka wawelskiego,
25) szybki taniec towarzyski z lat 60-tych,
26) bylina o pływających liściach,
27) warzywa marynowane w occie,
28) komórka przewodząca wodę i soki roślinne,
31) pomieszczenie dla załogi na jachcie,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
36) pojedyncza lub mnoga,
37) strzelba myśliwska, fuzja,
38) surowiec do wyrobu piwa,
39) wagon kolejowy z miejscami do leżenia,
40) miasto znane z produkcji samowarów.

Pionowo:

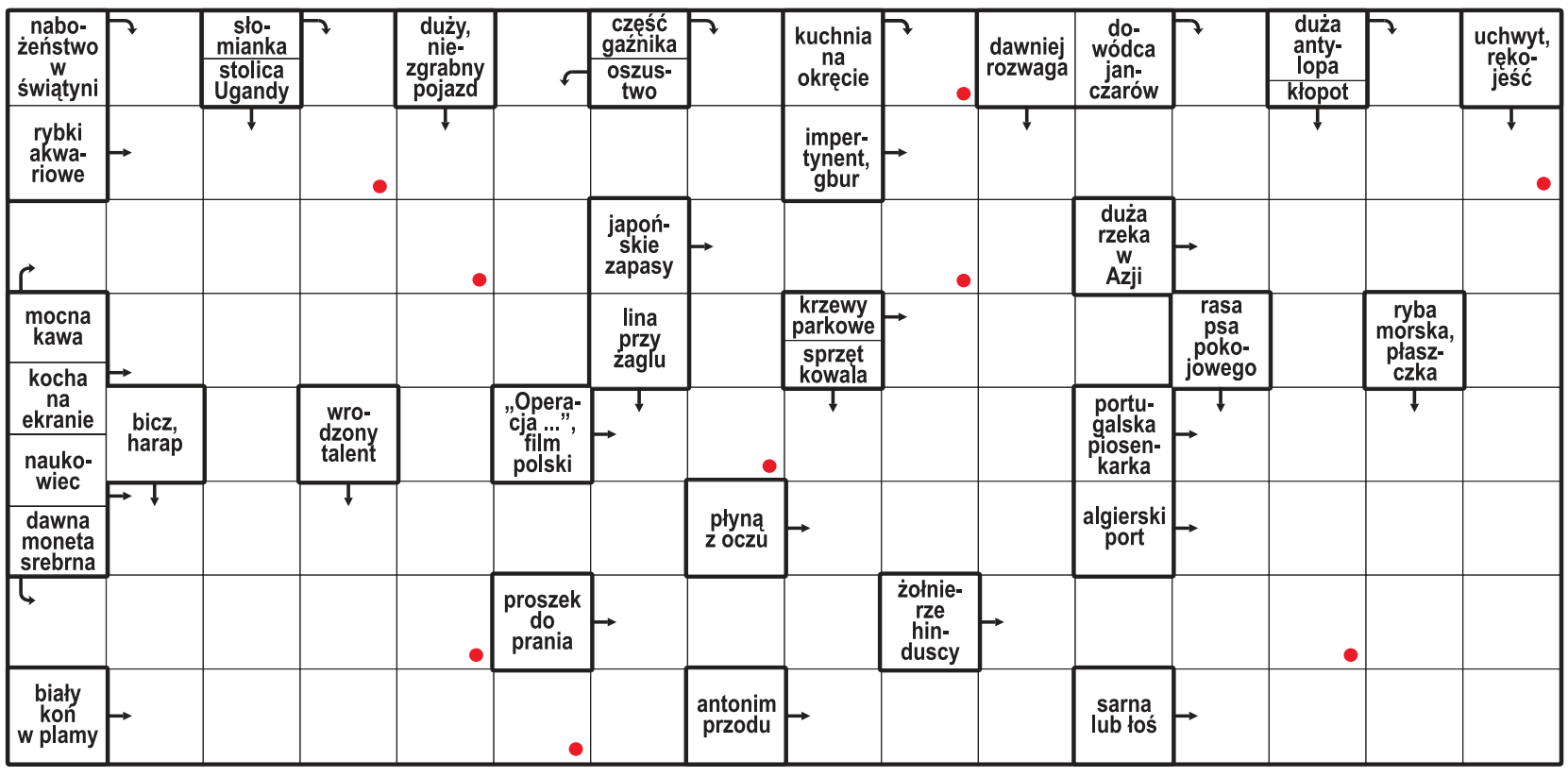
2) skarbowy lub pocztowy,
3) drobna roślina zarodnikowa,
4) skrzynka w lokalu wyborczym,
5) metalowa listwa na drzwiach,
6) duży ptak z rodziny kurowatych,
7) wielki właściciel ziemski w Anglii,
8) duża, foremna bryła kamienna,
9) wywiad dziennikarza np. z politykiem,
10) stekowiec z Nowej Zelandii,
16) „duch” panujący w wojsku,
21) … Gibson, aktor z filmu „Waleczne serce”,
22) miejsce zatrzymywania się pociągów,
23) Michał, polski piosenkarz,
24) pionowa ściana grani,
29) okres trzech miesięcy,
30) protest robotników w fabryce,
32) uparte zwierzę, kłapouch,
33) czoło kolumny wojskowej,
34) groźna organizacja przestępcza,
35) ostry, przenikliwy dźwięk.



ROZWIĄZANIE NR 134

S	■	K	■	P	A	L	C	E	L	I	Z	A	Ć	■	P	■	Ż
Z	O	R	B	A	■	I	■	M	■	■	D	■	W	Ł	O	S	Y
C	■	O	■	S	K	O	R	U	P	I	A	K	I	■	L	■	R
Z	A	K	O	S	■	N	■	■	A	■	N	■	K	L	I	P	A
Ę	■	U	■	A	■	E	F	E	N	D	I	■	Ł	■	C	■	N
K	O	S	Z	T	E	L	A	■	■	R	E	M	A	N	E	N	T
■	K	■	J	■	L	■	Z	O	L	E	■	O	■	A	■	I	■
G	A	D	A	N	I	N	A	■	■	S	Z	T	A	L	U	G	A
■	P	■	Z	■	Z							E	■	O	■	E	■
W	I	E	D	Z	A							L	I	T	E	R	A
Ą	■	L	■	B	■							■	N	■	R	■	B
S	Z	E	R	Y	F							A	D	O	N	I	S
A	■	G	■	T	■							■	E	■	E	■	U
C	H	I	L	E	■							■	K	O	S	E	R
Z	■	A	■	K	O	N	T	R	E	D	A	N	S	■	T	■	D

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATAMARAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie spiesz się. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o siebie i bliskich. Horoskop dzienny wróży, że ciepłe słowa poprawią atmosferę w domu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciąga uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i zrobić pierwszy krok ku celom.

Rak (22.06 - 22.07)
Skupienie pomoże Ci nadrobić zaległości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś trudnej decyzji. Horoskop dzienny wróży, wróży że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny na środę radzi dać sobie szansę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie rezygnować z żadnych planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Potrzebujesz odrobiny swobody. Horoskop na dziś wróży, że nowe otoczenie pobudzi Twoją kreatywność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie bój się marzyć, ale zrób też konkretny krok. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

eprasa.pl 746a08cc44

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

POKÓJ 1-osobowy 600,- Wrzosy - szukam. Tel. 669-658-493

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ osobę do pomocy w gabinecie stomatologicznym. Tel. 604-796-927

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

0011576545

Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ojca

dr Marii Isabel Arias Moliz

Pani Doktor oraz Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
i szczere kondolencje.

Pracownicy oraz Zarząd PSPL Nowak & Nowak

0011576412

„Nie umiera Ten, Kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 31 sierpnia 2026 roku odszedł do Wieczności
mój ukochany Mąż, Tatuś, Dziadek, Teść,
Wujek, Kuzyn i Przyjaciel

ŚP

Andrzej Kuberski

lat 88

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
4 września 2026 roku o godz. 11.15 pożegnaniem Zmarłego
w kaplicy przy kościele pw. Chrystusa Króla.
O godz. 12.00 w kościele
zostanie odprawiona msza Święta żałobna.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Antczaka (od parkingu).

Pogrążona w smutku *Rodzina*

0011575779

Panu

Arkadiuszowi Krygerowi

wyrazy żalu i głębokiego współczucia
po śmierci

Taty

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Urbitor Sp. z o.o. w Toruniu

0011576536

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28.08.2026 r. zmarł
opatrzony sakramentami świętymi mój kochany Mąż,
nasz Tatuś, Teść, Dziadek, Wujek i Kuzyn

ŚP

mgr inż.

Tadeusz Marciszewski

Lat 79
Nauczyciel oraz Doradca BHP

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę
5.09.2026 r. o godz. 11.30 wystawieniem ciała w kościele
pw. Miłosierdzia Bożego i Św. Siostry Faustyny,
ul. Św. Faustyny 7. Msza święta żałobna odprawiona
zostanie w kościele o godz. 12.00. Po Mszy świętej pogrzeb
odbędzie się na C.C.K., ul. Grudziądzka 192.

Pogrążona w smutku *Żona z Córkami i Rodziną*

0011576919

„Zbyt wcześnie na tak wielką ciszę"

Z niedowierzaniem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że 29.08.2026 r. odeszła, w wieku 43 lat,
nasza Koleżanka, Nauczycielka języka polskiego

ŚP

Julia Blachowska

Była z nami 20 lat.
Nigdy nie zapomnimy Jej uśmiechu,
życzliwości i dobrego serca.

Bliskim Julki

składamy najszersze kondolencje.

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy i uczniowie
Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011575822

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011576407

„Żyłeś dla nas i dla innych, Kochaliśmy Cię wszyscy"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 31 sierpnia 2026 roku odszedł od nas
nasz ukochany Tata, Dziadek, Teść, Brat,
Wujek, Kuzyn, Szwagier i Przyjaciel

ŚP

Zbigniew Tyde

lat 78

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek,
3 września 2026 roku o godz. 9.15 pożegnaniem Zmarłego
w dolnym kościele pw. Św. M. M. Kolbego na Skarpie.
O godz. 10.00 w górnym kościele
zostanie odprawiona Msza Święta żałobna.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192 (od ul. Mazowieckiej).

Pogrążona w smutku *Rodzina*

Autokar zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele.

0011549560

AUTOPROMOCJA

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI · GAZETA POMORSKA · NOWOŚCI

eprasa.pl 746a08cc44

Sport

Siatkówka. W 1/8 finału mistrzostw Europy Polki pokonały 3:0 (25:18, 25:17, 25:23) Portugalię i zameldowały się w najlepszej ósemce turnieju. W czwartek w ćwierćfinale zagrają z Holandią.

SPORTY WODNE

Trzy medale Polaków na Malcie. Apetyty w regionie były jednak dużo większe

KF

Bez medalu wracają z mistrzostw świata w Poznaniu kajakarze z regionu.

Na medal liczyła kajakowa czwórka złożona z Katarzyny Kościołek (Zawisza Bydgoszcz), Sandry Ostrowskiej, Dominiki Putto, (byłe kajakarki Zawiszy) i Juli Olszewskiej. Zajęły ostatecznie, najbardziej nielubiane przez sportowców 4. miejsce. Z kolei męskiej czwórce, która uplasowała się na 7. miejscu, do medalu zabrakło 0,55 sekundy.

Udanie zaprezentowała się w jedynce na 1000 m Weronika Marczewska. Kajakarka UKS Kopernik Bydgoszcz, medalistka młodzieżowych mistrzostw świata i Europy, w finale zajęła wysoką 7. lokatę. W finale A w kanadyjkowych dwójkach na 500 m płynął Norman Zezula (Zawisza), a jego partnerem był Wiktor Głazunow. Biało-czerwoni, mimo mocnego finiszu nie zdołali sięgnąć po medal. Uplasowali się na 8. pozycji. W mistrzostwach startowała też kanadyjkarka Maja Rużnowska i kanadyjkarz Juliusz Kitewski (oboje Zawisza). Kitewski w C4 500 m wraz z Aleksandrem Kitewskim, Kacprem Sieradzanem i Łukaszem Witkowskim zajęli 5. pozycję. Rużnowska pływała w finale B.

Mistrzowski tytuł zdobył kanadyjkarz Oleksii Koliadych w sprincie na 200 m, zaś brązowe kajakarka Anna Puławska, broniąca mistrzowskiego tytułu wywalczonego przed rokiem w Mediolanie w K1 500 m oraz podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe - młody 20-letni kajakarz Alex Borucki, tegoroczny mistrz Europy w K1 500 m. Medalowe apetyty były jednak większe, zwłaszcza u kajakarek. Broniące złotego medalu w K2 500 m Martyna Klatt, Anna Puławska, które pewnie wygrały swój przedbieg i od razu awansowały do finału, niestety w nim zajęły 7. miejsce.



FOT. ARCHIWUM

Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

KRÓTKO

Piłka nożna

Olimpia zagra z zespołem, którego już nie ma

Górnik II Zabrze będzie oficjalnie rywalem biało-zielonych w dzisiejszym (godz. 16) meczu I rundy STS Pucharu Polski. W połowie czerwca - decyzją Lukasa Podolskiego, właściciela wicemistrzów Polski - drużyna została jednak rozwiązana i wycofana z Betclic 3. Ligi. Naprzeciwko Grudziądzan stanie w zastępstwie ekipa Górnika Zabrze U-19. Zdecydowanym faworytem meczu jest Olimpia, która w rundzie wstępnej tych prestiżowych rozgrywek pokonała 5:3 Świt Szczecin. **(MK)**

Tenis

Awans Igi i Huberta, porażka Mai Chwalińskiej

Iga Świątek udanie rozpoczęła US Open 2026 w Nowym Jorku. Polka pokonała Chinkę Xiyu Wang 6:2, 6:3, mecz trwał krótcej niż 90 minut. - Rywalka grała lepszy tenis, niż wskazuje jej ranking. Czułam, że jeśli zagram asekuracyjnie, to ona to wykorzysta - podsumowała Świątek. Jej kolejną rywalką będzie Argentynka Nadia Podoroska. Nie powiodło się Mai Chwalińskiej, która przegrała z Taylor Townsend 2:6, 3:6. Hubert Hurkacz pokonał Bośniaka Damira Dzumhura 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. **(JP)**

PIŁKA NOŻNA

Zawisza wygrywa mecz za meczem i jest wiceliderem



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po zwycięstwie z Legią II Warszawa Zawisza Bydgoszcz awansował na drugie miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi

Marcin Kozłowski

Po przeciętnym początku bydgoski zespół odpalił, wygrał cztery mecze z rzędu i wskoczył na drugie miejsce tabeli Betclic 2. Ligi. A w myśl przysłowia apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

W sezonie 2025/2026 Zawisza wygrał rozgrywki Betclic 3. Ligi i awansował szczebel wyżej. By skutecznie walczyć na II-ligowym poziomie rozgrywkowym w drużynie doszło do wielu kadrowych zmian. Zespół opuścili Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski. Z kolei do klubu przyszli Mateusz Stępień, Maciej Mas, Michał Kalitta, Radosław Kanach, Bartosz Kuśmierczyk, Jan Juśkiewicz oraz Tymon Wojciechowski.

Słaby początek

Początek sezonu nie był udany dla niebiesko-czarnych. Na inaugurację w doliczonym czasie wyrwali remis u siebie z Sokołem Kleczew, a potem ulegli 0:3 w Bielsku-Białej Rekordowi.

- Przesadziliśmy wówczas z obciążeniami na treningach. Zbyt intensywnie pracowaliśmy na zajęciach - szczególnie przed meczem w Bielsku-Białej. Do tego doszła jeszcze bardzo długa podróż i piłkarze nie zdążyli się zregenerować. Na boisku było widać, że zawodnicy mają „ciężkie" nogi i nie funkcjonował w ogóle na przykład pressing. Winę za to biorę na siebie - wyjaśnia pierwsze niepowodzenia Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Szybka reakcja trenera

Sztab szkoleniowy szybko zareagował na tę sytuację i po rozmowie z zespołem zmieniony został treningowy mikrocykl. Na efekty nie trzeba było czekać bowiem w kolejnych czterech kolejkach beniaminek odniósł komplet zwycięstw. Najpierw były to skromne wygrane w Bydgoszczy z Resovią Rzeszów (1:0) i Lechią Zielona Góra (2:1). Później Bydgoszczanie na dobre się rozstrzelali i pokonali po 4:1 Avię Świdnik na wyjeździe oraz Legię II Warszawa u siebie.

Zawisza odkąd trenerem został Adrian Stawski gra futbol oparty na posiadaniu piłki, wysokim pressingu i kreowaniu sytuacji bramkowych w bocznych sektorach boiska. W pierwszych dwóch meczach to nie funkcjonowało - szczególnie zawodziła skuteczność bowiem zespół stwarzał sobie wiele sytuacji do strzelenia goli. Wiele do życzenia pozostawiała ponadto gra obronna bo Bydgoszczanie tracili zbyt łatwo bramki. Z każdym kolejnym meczem widać jednak poprawę w grze, co potwierdzają okazałe zwycięstwa i bilans goli 8-2 w ostatnich dwóch meczach.

Teraz dwa wyjazdy

Dzięki pięknej serii wygranych niebiesko-czarni są już wiceliderem tabeli Betclic 2. Ligi ze stratą zaledwie „oczka" do prowadzącego Hutnika Kraków. Teraz przed bydgoską ekipą dwa wyjazdy - do Stalowej Woli i lidera. Po tych grach zespół będzie miał po cztery gry u siebie i na wyjazdach. Twierdza Bydgoszcz na razie nie padła, a na boiskach rywali póki co jest wygrana i porażka. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

Komentarzy i eksperci podczas transmisji telewizyjnych już widzą Zawiszę w Betclic 1. Lidze, dodając, że to nie ma być ostatnie słowo Bydgoszczan. Na najbardziej chyba medialny zespół trzeciego poziomu rozgrywkowego nakładana jest coraz większa presja.

- To jest wielki klub z wielkiego miasta z liczną rzeszą kibiców, więc pod presją pracuję tu od pierwszego dnia. I dobrze, że jest nas nakładana bo chcemy grać jak najlepiej. Nie boję się tego. Cieszę się bardzo, że wróciła moda na Zawiszę. Bydgoszcz zasługuję na zespół w ekstraklasie, więc chcemy się piąć kroku po kroku w futbolowej hierarchii - budować coraz silniejszy klub i drużynę. Liczymy, że wspierać nas będzie coraz więcej kibiców. My na pewno pokażemy charakter i dobrą piłkę - zapewnia na koniec trener Adrian Stawski.

eprasa.pl 746a08cc44